Arkusz I.

Nr 40. Dnia 18 lutego. Poniedziałek. Dnia 6 (18 lutego) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 6 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 20, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Konstancji Panny Męczennicy.
Jutro: Ś. Konrada Wyznawcy.
Środa: Ś. Eucharjusza Biskupa.
Czwartek: Ś. Eleonory Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 11
Zachód „ „ 5 „ 18

Długość dnia godzin 10 minut 7
Przybyło „ „ 2 „ 27

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Katedry św. Piotra w Antyochji.
Sobota: Ś. Romany Panny.
Niedziela: Ś. Macieja Apostoła.
Poniedziałek: Ś. Flawiana Męczennikk.

— Odpust wczorajszy św. Walentego, sprowadził tłumnie pobożnych do kościoła św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie się takowy odbywał uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z procesjami tak z rana jak i po południu.

Przed rzęsiście oświeconym ołtarzem uroczystującego Patrona, św. Walentego, odbyły się dwie solenne Wotywy — pierwszą odprawił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor miejscowej świątyni, a drugą JX. Dunin, kapelan wojskowy. Następnie Sumę celebrował JX. Lebiedziński, po której skończeniu udzielił obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Słowo zaś Boże głosił rektor tegoż kościoła JX. Chełmicki.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebrował w dniu wczorajszym Summę JE. Administrator archidyecezji warszawskiej JX. kanonik Sotkiewicz, a popołudniowe Nieszporne Nabożeństwo JX. Borzewski, kanonik archikatedralny i metropolitalny. Wotywę literacką odprawił JX. Suchecki, a kazanie w czasie Summy głosił JX. Antoni Gniazdowski; obaj wikarjusze katedralni.

— Pełnomocnik warszawskiego zarządu towarzystwa „Czerwonego krzyża,“ który w dniu 11 (23) grudnia r. z. udał się z Warszawy za Dunaj z rozmaitemi przedmiotami i rzeczami przeznaczonemi dla szpitali będących z tyłu armji, jako też i dla osób należących do ich składu, wykonał dane mu zlecenie jaknajpomyślniej, pomimo wielu trudności, które natrafiał przy transporcie znacznego ładunku na przestrzeni od Bukaresztu do Zimnicy, a ztąd przez Dunaj do Sistowa.

Wszystkie przedmioty, które dla szpitali w Bukareszcie były przeznaczone, komu należało były oddane.

Rzeczy zaś pozostałe i prywatne posyłki przeznaczone dla armji, również oddane były w Sistowie 9 (21) stycznia r. b. zarządzającemu składem do przyjmowania przedmiotów przeznaczających się dla odesłania do armji, porucznikowi Iwanowi za jego pokwitowaniem; przytem wraz z oddaniem tych rzeczy, posłany został wykaz takowych do kwatery głównej armji czynnej z prośbą zawiadomienia osób, dla których te posyłki są przeznaczone, iż one znajdują się na składzie w Sistowie, gdzie po ich odbiór udawać się należy.

Z wszystkich posyłek, których odstawa była powierzoną pełnomocnikowi, tenże z powodu niewynalezienia osób, dla których takowe były przeznaczone, przywiózł napowrót następujące: paczkę pod adresem doktora Markoneta z pieniędzmi rs. 86, zebraną przez urzędników sądu okręgowego warszawskiego, na polepszenie środków przewozu ranionych do dróg żelaznych, jak również posyłkę wartości rs. 25, adresowaną do p. Popielawskiego w Jassach.

Warszawski miejscowy zarząd towarzystwa „Czerwonego krzyża“ podając o tem do wiadomości osób, które posłały rozmaite przedmioty i rzeczy powierzone do transportowania pełnomocnikowi, nadmienia, że suma rs. 86 dla doktora Markoneta przesłaną zostanie do miejsca jego pobytu, to jest do Moskwy, i że przesyłka na imię p. Popielawskiego znajduje się w zarządzie, dokąd osoba która ja wyprawiała, winna się zgłosić po odbiór takowej.

ROMA.

V.

O uroczystości pogrzebu papiezkiego dodać musimy następujące szczegóły:

Tłumy cisnęły się do Bazyliki św. Piotra, gdzie przez ostatnie trzy dni wystawione były zwłoki Piusa IX.

Szpaler przez cały kościół tworzyli karabinierzy w pełnym uniformie, z bronią u nogi, dla utrzymania porządku, a pomiędzy temi dwoma żywemi ścianami tłoczyło się pospólstwo i ludzie wszelkiego stanu, pragnący raz jeszcze zobaczyć nieboszczyka i według starego zwyczaju ucałować jego nogi.

W trzeciej kaplicy z rzędu, po prawej stronie od wejścia głównego, nazwanej kaplicą Św. Sakramentów, leżały zwłoki papieża na katafalku kilka stóp wysokim, obitym szkarłatnym suknem, bogato złotem przetykanym. Ściany kaplicy podobnie zostały udekorowane.

Pius IX w pontyfikalnym ornacie, z wszystkiemi insygniami swego majestatu, na głowie miał potrójną koronę, w rękach mały krzyżyk srebrny.

Z pierwszego wrażenia zdawało się, że starzec śpi, tyle wyrazu zachowały łagodne rysy papieża, na których pozostał nawet ów uśmiech lekki, cechujący je za życia w najlepszych i najgorszych chwilach jednakowo.

Na nogi włożono mu szkarłatne pantofle, bogato złotem haftowane, na których przyświecał biały krzyż i na tym krzyżu nabożni składali pocałunek, jako wyraz czci i pokory.

Po obu stronach katafalku paliło się dwanaście dużych świec, pomiędzy któremi jak nieruchome posągi ze spiżu, stało czterech gwardzistów papiezkich w pełnej zbroi, w hełmach, pancerzach, złotych pasach, w czarnej tunice, z wydobytym mieczem w dłoni.

Dwóch halabardzistów w malowniczych średniowiecznych kostjumach stało w głębi bez ruchu, bez znaku życia prawie, trzymając honorową straż przy zwłokach papieża.

O godzinie 6-tej wieczorem w dniu 13-go b. m. rozpoczęły się ceremonje pogrzebowe.

Całą Bazylikę św. Piotra zalegał zmrok, tylko kaplica, w której złożone były zwłoki Piusa IX i zakrystja, płonęły od świateł. Najsampierw odczytano w zakrystji notarjalny akt stwierdzający, jako kapituła św. Piotra odebrała ciało papieża, przechowała i teraz do grobu składa.

Po odczytaniu tego aktu cały kondukt pogrzebowy udał się do kaplicy. Na czele szli klerycy ze światłem, za nimi gwardja papiezka, potem księża i kardynałowie ze swem otoczeniem; za nimi dopiero kanonicy, z których ośmiu niosło ciało Piusa IX-go przybrane w biały ornat i złożone w trumnie hebanowej białym jedwabiem wybitej.

Zwłoki papieża ułożone były na jedwabnych sznurach, przybitych na wskos trumny, tak iż wystawały ponad wierzch i mogły być widziane.

Cały kondukt posuwał się zwolna, poważnie, przy śpiewach, wśród powodzi świateł i pochodni wzdłuż całego kościoła aż do kaplicy *del coro*, gdzie ciało Piusa IX spocząć miało w przygotowanym w tym celu grobowcu. W pierwszą trumnę włożono 64 złotych i srebrnych medalów pamiątkowych i pergamin

KSIĘŻNICZKA Z MINSTERBERGA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA z XIV wieku

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

KSIĘGA PIERWSZA.

CIESZYN.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr. 39.)

II.

Turnieje.

Miejsce, w którem one słynne swego czasu turnieje odbyć się miały, było tuż pod murami zamku. Była to zasie obszerna łąka, teraz starannie z trawy oczyszczona a natomiast piaskiem wysypana. Cały plac otoczony był nizkim parkanem z trzech stron, a z czwartej wznosił się wysoki tron szkarłatnem suknem pokryty. Nad tronem onym urządzono baldachim ze złotogłowiu, pełen herbów i tarczy rycerskich. Po obu stronach onego tronu ciągnęły się na wywyższeniu ławy, także szkarłatnem suknem pokryte a przeznaczone dla zacniejszych gości i niewiast. Na plac turnieju wchodziło się trzema bramami, z których jedna była od północy, druga od wschodu, trzecia zasie od zachodu. Przy każdej miotała się na wietrze chorągiew z herbami księztwa cieszyńskiego i stał herold w barwie książęcej.

Dzień wyznaczony na turniej, acz jesienny, był bardzo piękny, cichy. Leciutki jeno wietrzyk smagał one chorągwie książęce, miotał ich purpurowemi proporcami... Od świtu już samego zbiegła się moc wielka ludu i hołoty wszelakiej, żądnej onych igrzysk rycerskich, tak że pacholikowie książęcy ledwie radę sobie dać mogli, by zasie on tłum nie przełamał ogrodzenia i nie wdarł się na samą arenę. Osobliwie białogłowy darły się z ciekawości aż pod sam parkan — były takie nawet co właziły na niego, ściągane potem przez pachołków, przyczem oczywiście bez kułaków się nie obeszło. Gwar też i krzyk był niemały między oną hołotą.

Uciszyło się dopiero to wszystko, kiedy trąbydmące na cztery świata strony, dały znać, że książęta idą zasiąść na tronie. A był onych książąt cale liczny i świetny poczet, któremu z kolei rzeczy przypatrzyć się należy po szczególe.

Najprzód tedy szedł gospodarz zamku, książę cieszyński, Kazimierz, człek już niemłody, chuderlawy, zgarbiony nieco, ze swą małżonką księżną Heleną, siostrą rodzoną księcia mazowieckiego Ziemowita, który właśnie bawił tu w gościnie. Ów Ziemowit zasie był to mąż już stary, z siódmym krzyżykiem na barkach, ale jeszcze dzierżył się dobrze. Z pod wielkich, krzaczastych brwi, teraz już nieco siwych, błyszczały duże czarne oczy, pełne jeszcze ognia młodzieńczego i siły. W całej twarzy malowała się surowość i srogość nawet, niezwykła w tym zacnym rodzie Piastowym, którego rdzennej linji główny potomek skonać miał wkrótce na krakowskim tronie bezdzietnie. Obok niego stąpała znana nam już, żona jego, druga z rzędu, księżniczka z Minsterberga, jako już podówczas zwać poczynano, a co po ludzku się zowie po prostu Ziembica. Książę Ziemowit srodze w niej był rozmiłowany acz stary, bo to była gorąca krew w tych Piastach i było też co miłować. Była to bowiem tak gładka niewiasta, że sławą jej piękności brzmi nietylko Polska ówczesna, ale cała niemal Europa. Wszystko to zasie świeciło od czerwieni i złota. Każda niewiasta pachnąca, niezmiernie drogą pod owe czasy larendogrą, umalowana na twarzy czerwono, bo zwyczaj nakazywał białogłowie koniecznie być czerwoną, jeśli miała uchodzić za piękność, — każda niewiasta ustrojoną była w kołpaczek z piórami i wstęgami najróżniejszych barw. Za niemi szli pazie, dzierżąc wlokące się ogony i wachlarze olbrzymie — stąpali giermkowie z okapturzonemi sokołami. Na stole okrytym szkarłatną oponą, tuż podle tronu książęcego, świeciły się kubki, pierścienie, roztruchany, które miały być nagrodą dla zwycięzców.

Skoro tedy cała ona kawalkata otoczona gronem dworzan, panów, trefinisiów i panien służebnych, zasiadła na przeznaczonych sobie miejscach, heroldowie dali znać, że turniej się rozpoczął. Turniej był głośny, więc zjechało się nań moc rycerzy ze wszystkich końców świata — a każden występował świetnie, w zbrojach kosztownych, na pięknych koniach. Potykali się z różnem szczęściem ci i owi, aż w końcu wystąpił rycerz, który powszechną na siebie zwrócił uwagę.

Był to zasie znany nam już niemiec, głośnej sławy rycerz von Izenburg. Miał on na sobie zbroję całkowitą a tak gładko polerowaną, że słońce w niej, jakoby w źwierciadle się przeglądało. Na głowie miał hełm stalowy, a na jego szczycie gęste pióropusze z różnobarwnych szkiełek misternie ułożone, które wązkie u dołu, coraz bardziej ku górze się rozszerzało, tworząc jakoby cudny grzebień. W ręku on rycerz dzierżył kopję z proporcem gorąco żółtym i czarnym — przy boku wisiał mu długi niemiecki miecz. Na ręku dzierżył małą tarczę, na której misternie było wypisane czerwone serce strzałą przeszyte, co jako wiadomo, znaczyło, że rycerz on rozmiłowany jest w jakiejś damie, ale bez wzajemności. Wjechał w szran-

zawierający opis panowania zmarłego papieża. Zaśrubowaną trumnę zamknięto potem w drugą ołowianą, której wieko zalutowanem zostało, podczas gdy notarjusz kapituły papiezkiej odczytywał akt pogrzebowy. Ta trumna opatrzona siedmioma pieczęciami, nosi jako ozdobę krzyż, herb papiezki z potrójną koroną, bez kluczy, odpowiedni napis z wymienieniem nazwiska papieża i dat jego panowania. Nareszcie złożono ciało w trzecią trumnę z drzewa orzechowego i na silnych powrozach wywindowano do wysokości sarkofagu przeznaczonego na tymczasowe miejsce spoczynku dla Piusa IX.

Przy ceremonji pogrzebu byli tylko kardynałowie, dwór papiezki i ciało dyplomatyczne, ogółem 400 do 500 osób obecnych. Główne drzwi kościoła były zamknięte, wejście tylko przez zakrystję zostawiono otworem.

Obawiano się zbytniego natłoku i demonstracji.

Kardynałowie otaczali trumnę do ostatniej chwili.

Ogólne wrażenie było smutne, poważne, lecz przygnębione; kobiety rozpływały się we łzach, wszyscy przytomni podczas podnoszenia trumny, leżeli na kolanach.

Śpiewacy papiezcy kaplicy sykstyńskiej, wykonywali podczas całej uroczystości żałobne śpiewy.

Kiedy wreszcie wywindowano powoli i ostrożnie trumnę do wysokości nyży, czterech murarzy w białych, zwyczajnych bluzach, zabrało się do zamurowania jéj i wprawienia kamiennej tablicy z napisem: „Pius IX".

Podczas tego śpiewacy zaintonowali: *Benedictus Dominus Deus Israel.*

O $8^3/_4$ kondukt pogrzebowy rozproszył się, a w ciemnej kaplicy naprzeciw monumentu Innocentego VIII, blask lampy oświetlał blado imię zgasłego papieża, które nietylko na ścianie kościoła, ale i na kartach historji świecić będzie pokoleniom.

W przeddzień pogrzebu Piusa IX-go zdarzyło się, że jakiś młody człowiek, przyzwoicie ubrany, — podobno francuz rodem — nachylając się nad nogami papieża, aby złożyć na nich pocałunek, ściągnął przy tej sposobności jeden pantofel.

Schwytano go na gorącym uczynku, lecz puszczono go na wolność, gdyż mniemany złodziej z pobożnej egzaltacji popełnił chciał owo świętokradztwo.

Zmarły papież przekazał swym testamentem cesarzowi austrjackiemu i kilku innym katolickim książętom rozmaite podarunki.

W biurku papieża znaleziono oprócz „zapisu ostatniej woli", pakiet zapieczętowany pierścieniem rybackim z napisem: „mojemu następcy". W tej samej szufladzie znajdowało się dwa miliony franków w banknotach i złocie. Przeznaczenie tej sumy nie jest znane dotychczas.

Na pomnik dla Piusa zebrano w Rzymie, jak dotychczas bardzo mało, gdyż tylko 2,516 lirów.

Przy obiorze nowego papieża ma wziąść udział 64 kardynałów; najmłodszy z nich Parocchi liczy lat 44, najstarszy Régnier skończył 84.

Czterech kardynałów pamięta czasy Grzegorza XVI-go — pozostali oni jako jedyne świadki owych czasów, kiedy pięćdziesięciu wyborców zasiadało w r. 1846 do conclave, z którego kardynał Mastai wyszedł Piusem IX.

GIEŁDA.

—*a*— Ustawa giełdy warszawskiej z roku 1873 ustanawia dwa zwyczajne doroczne zebrania ogólne. Jedno ma charakter administracyjny, ma w programie sprawozdanie rachunkowe i zatwierdzenie etatu, drugie zdaje sprawę z szerszej działalności komitetu giełdowego, tej jedynej korporacji handlowej, dzierżącej w ręku swym inicyatywę ulepszeń i dogodności dla handlu czyniowych.

Pierwsze tedy zebranie odbyło się w dniu wczorajszym w nowej sali giełdowej. Po raz to pierwszy w tej pięknej sali zgromadzili się członkowie na posiedzenie ogólne; po raz pierwszy debatowali w murach własnych o zaczątku gmachu, który własnemi funduszami wznieśli. — Zaznaczył to we wstępnem swem przemówieniu p. Mieczysław Epstein, prezes komitetu giełdowego, który uznawszy posiedzenie za prawnie ukonstytuowane, zaprosił na asesorów pp. Grabowskiego i Portowicza, na sekretarza zaś p. Hermana Meyera.

Giełda warszawska miała własnego kapitału zaledwie rubli 20,000. Gdy zgromadzenie przyłączyło się do życzenia komitetu, aby wystawić gmach własny, znaleziono się wobec braku funduszów. Nie na to jednak komitet ma w łonie swym samych finansistów, aby nie zaradzić temu chwilowemu brakowi. Zaciągnięto pożyczkę w urzędzie zgromadzenia kupców, w towarzystwie Wzajemnego Kredytu i przez zręczną kombinację finansową, spłata zapożyczonych funduszów przedstawia się nader łatwo, tak, że po latach kilkunastu, giełda znajdzie się w posiadaniu własnego, nieobciążonego długami gmachu, a nadto poważny dochód roczny, odpowiednio kapitalizowany, tworzyć będzie fundusz własny zgromadzenia giełdowego, przewyższający znacznie ten, jaki przy dawnej oszczędności stanowił majątek giełdy.

Sprawozdanie komitetu odczytane przez referenta, pouczyło, że na etacie na rok zeszły zatwierdzonym, komitet poniósł oszczędności rubli 2839 kop. $21^1/_2$ i że wpływy wynosiły o rs. 2147 kop. 78 więcej, a wydatki o rs. 691 kop. $43^1/_2$ mniej od zamierzenia budżetowego.

Przychód ogólny w roku zeszłym, w tej liczbie i sumy pożyczone, a podniesione na budowę domu, wynosił rs. 42,548 kop. $25^1/_2$, wydatki rs. 31,743 k. 94; przewyżka więc rs. 10,804 kop. $31^1/_2$, częścią złożony jest w kasie Banku dyskontowego, częścią zaś w kasie giełdy. Dług giełdy w chwili obecnej wynosi rs. 65,400. Budowa gmachu kosztowała rs. 79,147 kop. $27^1/_2$. Roczny zaś dochód giełdy, wynoszący rs. 8,437 kop. 91, służy na pokrycie procentów i rat amortyzacyjnych, niemniej na opędzenie bieżących wydatków.

Do rewizji tych rachunków wybrano komisję zeszłoroczną.

Etat na rok 1878 przedstawia się jak następuje: *Przychód:* za 80 miejsc siedzących rs. 2,000, za 200 stojących rs. 2.400 za wejście na giełdę rs. 250, opłaty z kar rs. 1,200; lokal warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu rs. 3,000; lokal urzędu starszych zgromadzenia kupców rs. 650, procenta od sum bieżących rs. 100, dochody nadzwyczajne rs. 15; ogółem rs. 9,615.

Wydatki: Płace urzędników i służby rs. 1650, liberja i inne wydatki rs. 300, oświetlenie i opał gmachu rs. 300, materjały piśmienne i druki rs. 200, prenumerata gazet i kursów rs. 240, procent i amortyzacja kapitału warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu rs. 3,000, urzędu starszych zgromadzenia kupców rs. 2,160, koszta urządzenia rs. 1.000, wydatki nadzwyczajne rs. 200; ogółem rs. 9,150.

Przewyżka przeto dochodu nad wydatki wynosi rs. 465.

Etat ten zatwierdzono, a w końcu na wniosek pana Leona Epsteina wyrażono komitetowi uznanie.

Zebranie drugie, roztrząsać mające postanowienia komitetu na rzecz handlu i przemysłu wydane, odbędzie się za dni 15.

Półroczne zebranie ogólne stowarzyszenia spożywczego „Merkury".

—*k*— Ogólne zebrania stowarzyszenia spożywczego „Merkury" odbywają się w ustawą przepisanych półrocznych odstępach w sposób poniekąd już tradycją uświęcony, od której też i wczorajsze zebranie w niczem nie odstąpiło.

O oznaczonej na rozpoczęcie czynności dziesiątej godzinie zrana (nawiasem mówiąc istotnie zbyt wczesnej i dla wielu osób niedogodnej) w sali obrad, które tym razem odbywały się w lokalu Towarzystwa dobroczynności, zebrało się, licząc w tem zdający sprawę komitet stowarzyszenia, zaledwie ze trzydzieści osób.

Że zaś ustawa wyraźnie zastrzega, iż do prawomocności działania potrzeba, aby na zebraniu ogólnem była obecną co najmniej dziesiąta część uczestników stowarzyszenia, których liczba w dniu wczorajszym wynosiła 1,450, zeszło więc parę godzin w niepewności, ażali zbierze się wymagany komplet, i po długiem nareszcie oczekiwaniu, już około godziny 12, przystąpiono do wyboru na przewodniczącego obradom i sekretarza.

Właściwa czynność zebrania rozpoczęła się odczytaniem przez członka komisji rewizyjnej, p. Szumlańskiego, relacji.

Jakkolwiek obecni na zebraniu jednomyślnie przyjęli sprawozdanie, pan Wróblewski jednak uznał

---

ki na pysznym, karej maści koniu i utkwiwszy kopję w piasku, stanął, oglądając się na wsze strony.

Tedy wystąpił herold i gromkim głosem oznajmił, że rycerz von Izenburg twiedzi, jakoby dama jego serca była najpiękniejszą ze wszystkich niewiast na świecie, a ktoby temu przeczył, gotów jest z nim się potykać na wszelką broń. Zrazu było cicho i między pospólstwem szeptano, że nikt pewno wyzwania nie przyjmie, ile że rycerz von Izenburg sławny jest ze swej mocy i dzielnego władania kopją, którego nauczył się między najzawołańszymi rycerzami owczesnego świata, krzyżakami. Aliści po krótkiej chwili zrobił się szmer w jednej z bram, heroldowie zatrąbili, szranki się rozwarły i wjechał na arenę, w szczupakach rycerz jakiś, ze spuszczoną na twarz przyłbicą. Rycerz ten zbroję miał na czarno szmelcowaną i hełm jeno z pękiem piór pawich i strusich, co na one czasy było rzeczą arcy kosztowną i rzadką. Ale co dziwniejsza i na co zaraz wszyscy zwrócili uwagę, że u hełmu zwieszała się mu długa wstęga błękitna z białem, co już było barwą księżny mazowieckiej Ludmiły. Tarcza zaś jego nosiła znamię jaszczurki, gorejącej w ogniu — co dla świadomych oznaczało nieśmiertelną miłość.

Zaraz też poczęto szeptać i wszystkich oczy zwróciły się na księżnę, która naprzemian bladła i czerwieniała, ale na chwilę nawet nie przestawała patrzeć na nieznajomego rycerza. Książę Ziemowit, który siedział dotąd milczący, od czasu do czasu jeno przemawiając do swej siostry lub żony, zresztą widocznie o czem innem a nie o turnieju myślał, spostrzegłszy powszechne zajęcie się nieznanym rycerzem i szeptami, oraz ukradkowemi spojrzeniami tłumu na swoją żonę, spojrzał także na nią, a widząc ją bladą, spytał:

— A co ci to jest... czyś nie zachorzała?

— Nie! — szepnęła księżna i spłonęła rumieńcem.

— Czegóż tak patrzysz na owego rycerza?

— Bo widzi mi się, że nie zmoże niemca taki jakiś mały, a Izenburg chłop duży i słyszę mocarz wielki — mówiła księżna szybko, mieniąc się na twarzy.

Tedy książę spojrzał uważnie na owego rycerza i nagle zmarszczywszy brwi, spytał:

— A co to, twe barwy ma u hełmu on chłystek...

— Dla czegóż moje — wszak nie ja tylko mam w herbie białe i błękitne barwy.

Książę popatrzał na księżnę długo, uważnie i szepnął:

— Ano tak... twoja prawda.

Wtem zbliży się ulubiony trefniś księcia, który się zwał Kwiatek i dzwoniąc kołpakiem, rzeknie:

— Ej, Ziemowitku, ty byś może chciał, by on rycerz tak miał na hełmie, jako ty masz w głowie...

— A jakże to ja mam w głowie?

— A pstro braciszku, pstro, jak mię widzisz tak pstro.

Księżna Cieszyńska, która to usłyszała, zaśmiała się w głos — a Ziemowit oburknął się:

— Nie wiem kto z nas dudek, a raczej kogo tu wystrychną na dudka!—szepnął Kwiatek i poszedł trafne stroić żarty między rycerzami.

Tymczasem, gdy się to działo, dwaj zapaśnicy w szrankach stali już naprzeciwko siebie w dwóch końcach areny turniejowej i skróciwszy cugle, a obsadziwszy się dobrze na siodłach, spuścili kopje wpół ucha końskiego i czekali na znak herolda. Po trzykroć trąby zagrzmiały i z ostatnim ich dźwiękiem rycerze ruszyli na siebie. Zwarli się z trzaskiem okrutnym, wydając okrzyki i strzaskali oba kopje, żadnego nie zadawszy sobie szwanku, jeno pętlica przytrzymująca hełm na głowie nieznanego rycerza pękła i hełm on padł na kurzawę, odsłoniwszy miękkie, niewieście rysy Dobka.

W tymże momencie księżna Ludmiła lekko krzyknęła. Krzyku tego Ziemowit nie słyszał, tak był zajęty walką, ale słyszała go księżna Cieszyńska i bystro wpatrzyła się w bledniejącą coraz bardziej twarzyczkę swej bratowej. Jakoż było czego blednąć—walka bowiem przybrała teraz inny harakter. Von Izenburg rzuciwszy z ciężkiem przekleństwem złamane drzewce kopji na ziemię, dobył długiego miecza i spiąwszy konia, rwał pędem na Dobka. Ten zręcznie zawinął się i gdy niemiec go już dopadł, napotkał przed sobą żelazo. Ze zgrzytem uderzyły o siebie miecze, ale walka była nierówna, ile że Dobek bez hełmu odsłonięty był zupełnie, mając za całą obronę maleńką tarczę, na której miasto hełmu, była biała, jakieśmy rzekli, jaszczurka w gorejącym ogniu. Bronił się jednak jak mógł, ale niedługo, bo ciężki miecz niemca, zwinąwszy się przypadkiem, uderzył go płazem tak mocno, że Dobek runął jak długi na ziemię. Zaraz też Izenburg, zeskoczywszy z konia i ukląknąwszy na piersiach swego przeciwnika, dobył sztyletu i groził mu już śmiercią, gdy nadbiegli heroldowie i ciskając między walczących swe buławy, ocalili Dobka od niechybnej zguby.

Z gniewem powstał niemiec i szepcząc pod nosem:

— Przeklęty pies mazurski.

Szedł pod tron książęcy, by odebrać puhar srebrny w nagrodę. Przyszedłszy tutaj, spojrzał przedewszystkiem okiem żmii na księżnę Ludmiłę, która blada, raczej leżała, niż siedziała na ławie, ledwie oddychając — a gdy mu wręczono nagrodę i gdy wszyscy poczęli się ruszać, bo turniej był skończony, zbliżył się do Ziemowitowej żony i szepnął:

— Nie lepiejże było mnie wasze barwy, księżno, dać do hełmu, przynajmniej błota bym nieni nie wycierał, jak to szczenię mazurskie.

Księżna nic nie odrzekła, jeno z pogardą spojrzała na niemca i poszła dalej.

Tak się skończył on sławny turniej na zamku cieszyńskim. *(d. c. n.)*

za właściwe zainterpelować komitet o niewłaściwe jakoby zamieszczenie pomiędzy aktywami należności z udziałów spłacalnych z dywidendy i figurujących w bilansie stale w sumie dość znacznej, która zdaniem interpelującego, jako wierzytelność niepewna, do masy czynnej zaliczoną być nie powinna.

Zarzut pana W. został odparty przez jednego z członków komitetu, objaśnieniem o istotnej naturze tej pozycji bilansowej.

Udziały bowiem spłacalne z dywidendy, jakkolwiek figurują ciągle w znacznej sumie, wpływają bardzo regularnie; o ile jednak ogólna ich cyfra zmniejsza się tym sposobem, o tyle znów zwiększa się też przez wstępujących do stowarzyszenia nowych uczestników, z należnej im dywidendy udziały swe pokryć chcących.

Po załatwieniu w ten sposób kwestji przez p. W. podjętej, odczytano pierwszy z dwóch przez zarząd postawionych wniosków, co do podziału zysków w ubiegłem półroczu osiągniętych.

Jakkolwiek zebranie objawiło gotowość zatwierdzenia wniosku bez żadnych nad nim rozpraw, wszelako pan Maciejowski zabrawszy głos, żądał w nim pewnej zmiany, a mianowicie zmniejszenia sumy proponowanej na włączenie do kapitału zarezerwowanego, a podniesienia natomiast proponowanej przez zarząd dywidendy z 2 na 3 od sta.

Żądanie swoje pan M. motywował tem, iż podwyższenie dywidendy poczytuje za najpewniejszy sposób zachęcenia stowarzyszonych do robienia zakupów w sklepach stowarzyszenia, a w następstwie tego, podniesienia też i zysków, jakie stowarzyszenie z obrotów handlowych odnosi.

Lubo żądanie pana M. może poniekąd jest racjonalnem, zdanie jego wszelako znalazło opór w samym zarządzie i wśród zgromadzenia.

Podniosły się głosy stanowczo przeciwne, a dowodzące, iż bezpieczeństwo instytucji jako pierwszy obowiązek stawia jej gromadzenie kapitału, który użytym zostanie na rozszerzenie zakresu działalności stowarzyszenia przez otwieranie nowych sklepów.

Tym sposobem najwłaściwiej, najnormalniejszą drogą osiągnąć można w przyszłości większe zyski, a co ważniejsza, tą drogą skuteczniej spełnia się kardynalne zadanie wszelkich stowarzyszeń spożywczych, jakiem jest normowanie cen targowych na wszelkie artykuły spożywcze.

Zgromadzenie w zupełności ten sposób zapatrywania się podzieliło, poprawka zatem wniosku przez p. Maciejowskiego proponowana upadła.

Drugi wniosek zarządu, dotyczący etatu na pierwsze półrocze 1878 roku, przeszedł bez dyskusji.

Ostatnią czynnością zebrania były wybory do zarządu, komisji rewizyjnej i komisji sprawozdawczej.

Do zarządu wybrano pp. Makowieckiego Aleksandra (głosów 62), Jędrzejewicza Anastazego (60), Magnusa Wiktora (58), Massalskiego Konstantego (57), radcę prawnego Walewskiego Juljusza (60); na zastępców: pp. Kowalskiego Ignacego (57), Gaszczyńskiego Stanisława (55) i Gautiera Jana (37).

Do komisji rewizyjnej zaproszeni zostali pp. Wiślicki Józef (58 głosami), Mosz Karol (58), Kociatkiewicz Adolf (57), Rzeszotarski Antoni (57), Smochowski Jan (56), Saniewski Konstanty (57) i Dunin Romuald (54).

Do składu komisji sprawozdawczej weszli panowie: Szumlański Konstanty (56 gł.), Żmijewski Bolesław (56), Czerniewski Bolesław (56), Wojciechowski Antoni (56), Geysztor Jakób (56), Siesicki Mieczysław (54) i Maciejowski Bolesław (41).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W ubiegłą sobotę Główny Naczelnik kraju hr. Kotzebue raczył zwiedzać instytut głuchoniemych i oglądać przedmioty wysyłane przez ten zakład na wystawę paryzką.

= Znaczna liczba młodych ludzi zgłasza się obecnie do szkoły rysunkowej, niedawno założonej, przy muzeum przemysłu i rolnictwa. Nie są oni jednakże przyjmowani, a to z powodu, że, jak już donosiliśmy, liczba uczących się jest już skompletowana. Podobno przecież z powodu tak znacznej liczby kandydatów, muzeum zamyśla otworzyć drugi równoległy oddział szkoły rysunkowej, także na czterdzieści kilka osób.

= W trzech warszawskich lecznicach szukało porady lekarskiej w roku zeszłym 32,605 chorych, a mianowicie: przy ul. Niecałej 20,077, w domu Rezlera 10,522, przy ulicy Nowy-Świat 7,006.

= W warszawskim okręgu wojskowym znajduje się obecnie tylko czterech rannych jeńców tureckich; z tych trzech mieści się w szpitalu ujazdowskim, jeden leczony jest w Lublinie.

= Droga nadwiślańska wzywa przedsiębiorców do składania deklaracyj na następującą znaczną dostawę, mianowicie 102,683 sztuk podkładów zwyczajnych, 17,317 sztuk podkładów sztosowanych i podkładów pod weksle 23,000 stóp.

= Na drodze żelaznej nadwiślańskiej pod stacją Trawnikami ukończony został i oddany do użytku stały most żelazny. Tymczasowy zaś most drewniany zostanie rozebrany.

= Ogólne zebranie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych odbędzie się w pierwszej połowie przyszłego miesiąca, po ukończeniu w druku obecnie będącego sprawozdania za rok ubiegły.

= Departament górnictwa oznajmia, iż w dniu 29-m marca odbędzie się w Petersburgu w gmachu ministerjum finansów licytacja na sprzedaż z zakładów dąbrowskich 130,000 pudów cynku w płytach z marką „Będzin.“

= Zarząd tutejszego miasta, w celu rozszerzenia ulicy Gęsiej, nabył 190 łokci od posesji p. Rozpędowskiego po cenie rs. 2 kop. 50.

= Nowa ulica w Warszawie!

Jeszcze w roku 1876 pomiędzy ulicami Smoczą i Nowo-Karmelicką, przez posesję pana Ostrowskiego przeprowadzoną została nowa ulica.

Jakkolwiek stanęło tam już kilka domów, ulica jednak dotąd nie miała nazwiska.

Obecnie, jak się dowiadujemy, z decyzji władzy wyższej, ulica wspomniona otrzymuje nazwę *Ostrowskiej*.

= Wspominaliśmy w piątek, iż krytyk niemiecki „Ślubów Panieńskich, znalazł jakiegoś „starszego brata“ Aleksandra Fredy, imieniem Maksymiljana, z którego komedjopisarz brał motta do swoich utworów.

Dowód to dziwnej uczonych niegdyś Niemiec ignorancji. Mniemany „brat starszy“ zgasłego przed dwoma laty komedjopisarza, zmarł w r. 1679, to jest przed *dwustu* laty, a był pisarzem nie wyłącznie polskim, lecz powszechnie europejskim prawie, wszystko bowiem, co wyszło z pod jego pióra, pisane było po łacinie. Prócz bliżej nas obchodzących dziejów Henryka Walezjusza, pisał o sztuce wojennej, o polityce, o moralności, to jest o rzeczach ogólnie ludzkich. Dla zwięzłości i głębokości myśli, zwano go „Tacytem polskim.“

Jego „Przysłowia mów potocznych,“ ogłoszone po raz pierwszy w r. 1658, miało kilkanaście edycyj, tłomaczeno je na język łaciński, małoruski, a może i na inne. Z tych to przysłów autor „Ślubów Panieńskich“ brał godła do swoich utworów.

Jakieśmy daleko od owego czasu, kiedy najlepsze wydania pisarzy łacińsko-polskich ogłaszano w Niemczech! kiedy tego samego Maksymiljana Fredrę drukowano w *Lipsku!*

= Powieść Teodora Tomasza Jeża: „Żarnica“, przełożoną została na język rossyjski w gazecie *Dieło*.

= W tych dniach ukazała się w tutejszych księgarniach mała książeczka, pod tytułem: „Przejażdżka koleją tarnowsko-leluchowską, opisał Henryk Müldner“ (Kraków 1877. Str. 39).

Ponieważ wielu z warszawian przyjdzie zapewne odbyć wspomnioną drogę—podamy więc kilka szczegółów:

Kolej tarnowsko-leluchowska, a którą możnaby nazwać koleją zdrojowisk, prowadzi bowiem do najwięcej uczęszczanych wód Szczawnicy, Krynicy i Żegiestowa, jest siódmą linją kolei galicyjskich, najmłodszą, bo zaledwie przy końcu 1876 roku oddaną do użytku publicznego.

Łączy ona bezpośrednio Galicję zachodnią z Węgrami (w Leluchowie).

Droga żelazna, mimo niezwykłych trudności technicznych, należy do najlepiej zbudowanych w całej Austrji; mosty, tamy i tunele jej wśród gór i skał, budzą podziwienie, — a cudne, zachwycające widoki górskie olśniewają turystę.

Tę drogę właśnie odbywszy pan Müldner, skreślił swoje wrażenia, związawszy je wspomnieniami historycznemi miejscowości, leżących na linji.

Niedaleko za Tarnowem, od Ciężkowic, widok nabiera już cechy górskiej, ale przestrzeń od Grybowa do Kamionki, to iście „polski Semmering“!

Wśród lasów szpilkowych, malowniczo na urwiskach rozrzuconych chat góralskich, fantastycznych skał—pociąg pnie się po wierzchołkach gór...

Przebywamy Nowy Sącz, Stary Sącz, szumiący Dunajec...

W Starym Sączu wysiadają podróżni, udając się do Szczawnicy i drogą na Krościenko w cztery godziny przybywają na miejsce.

Od Starego Sącza kolej wchodzi w dolinę Popradu — znowu szereg uroczych a ciągle nowych widoków górskich—tatrzańskich.

Rytro, Piwniczna, Żegiestów, aż do Muszyny, Krynicy — ileż tu piękności przyrody na raz zgromadzonych!

Trzeba je widzieć—można je odczuć, opisać się nie dadzą!..

Zarząd kolejowy celem ułatwienia zwiedzenia tych miejsc, wyprawia pociągi spacerowe po zniżonej cenie; bilety powrotne służą na 5 do 6 i więcej dni.

= *Tygodnik rolniczy* zamieszcza w streszczeniu odczyty p. Jankowskiego o ogrodnictwie, miane w muzeum przemysłu i rolnictwa.

= Teatr. Zwolennikom sztuki zwiastujemy wieść przyjemną i pożądaną! Panna Romana Popielówna po ciężkiej chorobie powróciła do zdrowia i w nadchodzący czwartek pierwszy raz wystąpi na scenie teatru rozmaitości w komedji Fredry, pod tytułem: „Wielki człowiek do małych interesów“.—Reżyserja dramatu i komedji zamierza wznowić jedną z najlepszych komedyj Fredry, pod tytułem: „Zemsta za mur graniczny“, z następującą obsadą ról: cześnika grałby pan Leszczyński, rejenta Milczka, Królikowski lub p. Rapacki, Wacława p. Tatarkiewicz, Papkina Żółkowski lub p. Szymanowski, Klarę panna Deryngżanka lub panna Popielówna, a podstolinę pani Niewiarowska.—W sobotę w teatrze rozmaitości odbyła się próba czytana z trzyaktowej komedji Bałuckiego, pod tytułem: „Po śmierci cioci“. Nazwiska osób przyjmujących w niej udział podaliśmy w zeszłym tygodniu.—Jutro w sentymentalnej i łzawej „Traviacie“, w partji Alfreda wystąpi na naszej scenie pan Wołoszko, młody tenor teatru poznańskiego; pan W. pracuje obecnie pod kierunkiem znakomitego naszego tenora p. Juljana Dobrskiego. W sobotę w „Robercie Djable“ wystąpi w roli Izabelli pani Dowiakowska.

= Muzyka. Donoszą nam, iż koncert Józefa Wieniawskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 18-go marca. — Trzynastoletni pianista Rozental wystąpi publicznie w sobotę, bieżącego tygodnia. Dotąd „cudowne dziecko“ dało się słyszeć w kilku prywatnych tutejszych salonach, ku wielkiemu zadowoleniu wykwintnych słuchaczy. — Według otrzymanych wiadomości, St. Barcewicz grał z nadzwyczajnem powodzeniem w ostatnim symfonicznym koncercie w Moskwie. — Program 98-go wieczoru dwutygodniowego Towarzystwa muzycznego, zamieszczamy dziś pod właściwą rubryką. — Ociemniały tenor i skrzypek p. Karen, koncertował w tych czasach w Piotrkowie; ma on zamiar debiutować w Warszawie. — Koncert znakomitego wiolonczelisty Grützmachera odbędzie się w przyszły czwartek.

= A zdawałoby się że głupstwo!

Na odezwanie się ks. Bismarka we wtorek, w parlamencie—czeka nie tylko Europa cała, ale i p. A. Jałoszyński, któremu Bilse zapowiedział, że po tej mowie wtorkowej da odpowiedź, czy przyjedzie na wiosnę do Doliny Szwajcarskiej, czy nie!

Tak więc losy Doliny związane są najściślej z losami... wojny wschodniej!

= (*Art. nad.*) Z upoważnienia przebywającego za granicą p. *J. Blizińskiego* mam honor podać do wiadomości pp. dyrektorów teatrów prowincjonalnych, iż w razie *samowolnego* przedstawienia któregokolwiek z utworów dramatycznych tego autora, będę zmuszonym rozpocząć przeciw winnemu dochodzenie sądowe na podstawie art. 1684 Kod. K. G. i P. Dla informacji publicznej nadmieniam, iż w szczególności komedja p. t. „Pan Damazy“ dotąd nabytą została jedynie przez pp. Doroszyńskiego i Teksla. Pragnący traktować z autorem, mogą zgłaszać się pod moim adresem. — *Jan Maurycy Kamiński* adwokat przysięgły. Warszawa, ulica Niecała Nr 6.

= W nowo budującej się sali klasy 3-ciej na dworcu kolei nadwiślańskiej pod cytadelą, zawaliło się w zeszły piątek rusztowanie.

Na rusztowaniu tem pracowało przed chwilą dwóch stolarzy, którzy przybijali sufit i dwóch murarzy gruntujących olejną farbą przybite deski.

Pod rusztowaniami nie było nikogo...

Na szczęście wypadek ograniczył się tylko do lekkiego stłuczenia, któremu ulegli znajdujący się na rusztowaniu.

Spadające deski zdruzgotały dębowe drzwi i okna.

= Wypadki!

W browarze przy ulicy Wroniej, robotnik Aleksander Z., spuszczając beczki, spadł do piwnicy i niebezpiecznie się poranił.

Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Gorący był dzień onegdajszy.

Tu swarzą się ze sobą małżonkowie W., i jedno

z nich, mianowicie żona, rani męża swego niebezpiecznie nożem w pierś samą.

Tam znów — na Długiej — dwaj terminatorzy szewscy w zwadzie, rzucają się na siebie z nożem.

Obu, silnie poranionych, odesłano do szpitala, a o wypadku sąd zawiadomiono.

Smutną śmiercią zginął Wincenty W., robotnik u przedsiębiorcy wywózki nieczystości.

Jadąc pomiędzy baterją nadbrzeżną i basztą „siergjewską“, z powodu głębokich wybojów i pochyłości drogi, obalił się z wozem i beczką ważącą około 120 pudów.

Ciężar był tak silny, iż W. zgnieciony, wyzionął ducha.

Wczoraj o godzinie 10-tej wieczór, w domu nr. 21 przy ulicy Mokotowskiej w mieszkaniu krawca W., starozakonnego, wybuchł ogień.

Na krzyk dwóch małych dziewcząt, które same były w mieszkaniu, nadbiegli domownicy oraz strażnicy policyjni, z sąsiedniego domu, w którym się mieści cyrkuł.

Spostrzegli oni wydobywające się płomienie z szafy.

Ogień ugaszono bez pomocy straży.

Przyczyną ognia była nieostrożność, oraz brak dozoru nad dziećmi.

= Czytamy w Gazecie Policyjnej co następuje: „Dozorcy wydziału śledczego przy kancelarji warszawskiego Ober-Policmajstra, otrzymawszy polecenie wyśledzenia, zatrzymania i dostawienia do wydziału, znanego policji ze złego prowadzenia się Lejbę Aszersona, który ukrył się przed wykonaniem zapadłego nań wyroku sędziego pokoju i podejrzany był o kradzież, 29 stycznia (10 lutego), powzięli wiadomość, że Aszerson znajduje się u swej kochanki Pesy Rezenberg, mieszkającej przy ulicy Nowo-Wołyńskiej w domu pod Nrem 5. Udali się zatem we wskazane miejsce i znalazłszy Aszersona ukrytego na dachu, przy pomocy wezwanych 6ciu stójkowych i kilku robotników z fabryki garbarskiej Imrota, zdołali go ująć, chociaż ten z toporem w ręku, groził zabiciem każdego, kto do niego przystąpi, a zgromadzeni tłumnie żydzi, znajomi i wspólnicy Aszersona, ze swemi żonami i dziećmi, rzucali na służbę śledczą kawałkami lodu, cegłami i garnkami, w celu przeszkodzenia aresztowania Aszersona. Podczas tego zajścia, największy nieporządek i obelgi policji wyrządzali: Dawid Turkieltaub, Pesa Rozenberg i Chaim Rozenberg, żona zaś Turkieltauba, Rojza, w czasie konwojowania przez dozorców w dorożce Aszersona, uderzyła w głowę dwóch dozorców, a w wydziale śledczym, Turkieltaub z żoną Rojzą, Rozenberg i znajdujący się wówczas w tymże wydziale z innej sprawy aresztanci Abraham Milsztejn i Abraham Sofa, bez żadnego powodu, pobili do krwi jednego z dozorców. Wszyscy ci ludzie, z wyłączeniem dla szczególnych powodów kobiet, zostali aresztowani i do sądowej odpowiedzialności pociągnięci“.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Anna O. rs. 8 na wpis dla uczni; X. C. rs. 1 wygrany w preferansa przy ulicy N.... dla nędzy wyjątkowej.

— Biuletyny o zdrowiu gen. Trepowa z dnia 15go lutego zawiadamiają, że stan jego jest pomyślny. O dalszym ciągu choroby, biuletyny nie będą wydawane.

— Otwarcie uniwersytetu sybirskiego, jak donoszą *Nowosti*, ma nastąpić ostatecznie w Tomsku, gdzie wszystkie dane więcej sprzyjają tej naukowej instytucji aniżeli w Omsku, jak to pierwiastkowo było na celu.

— Jak piszą *Nowosti*, pod zarządem głównym towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników, znajduje się obecnie w różnych miastach cesarstwa około 14,200 łóżek dla ranionych; w ruchomych zaś szpitalach liczba takich łóżek wzrosła do 2,500 sztuk.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 19 b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa **Unger,** jako w czwartą rocznicę śmierci, w kościele św. Antoniego o godzinie **11 i pół** zrana, przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2839—

† W dniu 19 b. m. to jest we wtorek, jako w dzień imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** z rana, za spokój duszy ś. p. Konstantego **Stachowskiego,** na które w ciężkim smutku wdowa zaprasza przyjaciół i znajomych. —2803—

† W dniu 19 to jest we wtorek, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej o godzinie **10 i pół** rano, odbędzie się żałobna wotywa, za spokój duszy ś. p. Stanisława **Puczyńskiego,** b. oficera b. wojsk polskich, zgasłego w tymże dniu r. 1831 i za duszę dziewiętnastoletniego Alfonsa **Mauersbergera,** zgasłego tegoż samego dnia 1863 r. —2770—

† Jutro, to jest w dniu 19 lutego r. b., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stępowskiego,** urzędnika warszawskiej Izby kontrolnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój jego duszy w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie **10-tej** z rana, na które pozostała żona wraz z córką, zięciem i synami, krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zaprasza. —2784—

† W dniu 19 lutego we wtorek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci mej córki Joanny **Szwejkowskiej,** odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy o godzinie **11-tej** rano, na które osierocona matka, familję i znajomych uprzejmie zaprasza. *Emilja Szwejkowska.* —2819—

† W dniu 19 lutego r. b. to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anny z Blechschmidtów **Zasackiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **11-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które to pozostały mąż z dziećmi, rodzice i bracia zapraszają. 2827

† W dniu jutrzejszym, to jest we wtorek, dnia 19-go b. m. w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-tej** rano, odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Józefy **Kurczyńskiej,** panny, zmarłej w Kijowie dnia 6-go lutego r. b., w wieku lat 71, na które to nabożeństwo pozostała rodzina, krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej zaprasza. —2829—

† Jutro, dnia 19 b. m. i r. o godzinie **9 i pół** rano, jako w bolesną 19-tą rocznicę śmierci ś. p. Amelji z Stoppellów **Fetter,** i Teofili z Fetterów **Woyde,** odbędzie się msza św. w kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Józefa obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała córka i siostra z mężem i wnukami familję i znajomych uprzejmie zaprasza.

† W dniu 20 b. m. to jest w przyszłą środę, w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, w wykonaniu woli zamieszczonej w testamencie z dnia 15 lutego 1863 r. ś. p. Marji Brun, adoratorki, odbędzie się o godzinie **9-tej** rano, żałobne Nabożeństwo za jej duszę, jej męża Stanisława, matki jej Józefy i matki jej męża Rozalji, na które to Nabożeństwo senior zaprasza najuprzejmiej członków arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, jako też rodziny pozostałe po wymienionych zmarłych i wszystkizh wiernych w Chrystusie Panu. —2845—

† Dnia 20 lutego r. b. to jest we środę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Borońskiego,** o godzinie **9tej** rano, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru w kaplicy Pana Jezusa, na które to pozostała matka i siostra, familję i życzliwych zaprasza. 2842

† Ś. p. Tadzio **Jaroszyński,** syn Władysława i Heleny z Bełzów, przeżywszy zaledwie miesiąc jeden, w dniu dzisiejszym powiększył grono aniołków. —2844—

Przegląd polityczny.

Od dawna już zgodzono się na to, iż polityka i dzieje ostatniej wojny wschodniej, składają się pozornie z samych niespodzianek i zwrotów, chociaż głębiej patrzący utrzymują, że jest poza tym wszytkiem pewna loiczna spójnia, która same konsekwencje wiąże ze sobą.

Po ostatnich wypadkach, groźnych, zapowiadających burzę, błysnęły nagle promienie jaśniejszego nieba, — nie wiadomo atoli, czy to już słońce, czy tylko świecące zorze północne, które również prędko zgasnąć mogą, jak prędko zapłonęły.

Okręty angielskie dostały się pomimo protestu na wody tureckie, a mimo to do groźnych ewentualności nie przyszło i pokój Europy nie został jeszcze zakłócony.

Nawet według ostatnich wiadomości, pomyślniejszy zwrot nastąpił od chwili sforsowania Dardanellów. Niedawno temu Konstantynopol był zagrożony z dwóch stron, dzisiaj telegramy donoszą, iż stolica sułtańska otoczoną została rossyjsko-angielską opieką. Groźne początkowo zapowiedzi zamieniły się w humanitarne intencje, dla których Rossja swoje wojska bliżej Konstantynopola, a Anglja swe pancerniki na Bosfor wysunęła.

Pomimo nieprzychylnego przyjęcia floty angielskiej przez Portę, utrzymują w Petersburgu, według telegramu do *Times'a* iż delegowani tureccy na wiadomość o demonstracji Anglji, odmawiają teraz zupełnej autonomji dla Bulgarji.

Czyżby teraz dla ukazania się 6 czy 8 pancerników na morzu Marmora, chciała Porta zrywać rozejm i narażać się na nowe, bardzo niebezpieczne następstwa wojny?

Anglicy sami nie chcą przyznać wojennych zamiarów owym zuchwałym statkom, które według zdania dzienników petersburskich, targnęły się na traktat 1856 r., a lord Derby dyplomatycznie dał Rossji do zrozumienia, iż nie spodziewa się po niej, aby ściągnięciem wojsk do Gallipoli chciała zatrzasnąć łapkę w jaką się flota angielska samochcąc dostała, bo wówczas mogłoby to być rzeczywiście groźniejszem hasłem do bardzo poważnych zawikłań, niż zapowiadane zajęcie Konstantynopola.

Porta dotychczas odmawia firmanu dla floty angielskiej, która zdala od stolicy sułtańskiej stanęła w spokojnej przystani i czeka dalszych wypadków. Rossjanie aby nie wystraszyć sułtana z Dolma-Bagdże zaniechali na teraz okupacji Konstantynopola i poprzestają na zajęciu kilku punktów w jego okolicy.

Lord Derby zawsze jeszcze pozostaje w gabinecie, a z nim i nadzieja pokojowego zakończenia sprawy wschodniej i rozplątania węzła na zielonym stoliku dyplomacji.

Chrzęst broni mieszający się tak w Anglji jak i w Rossji z pokojową fanfarą zwołującą na kongres do Baden-Baden, jest koniecznym akompanjamentem dla uwydatnienia solowych partji w owym koncercie, który się składał z tak skomplikowanej fugi przez małe piszczałki bośniackie rozpoczętej.

W ogólnej sytuacji politycznej zaczyna się zarysowywać potężny cień żelaznego księcia kanclerza Niemiec. Jeszcze ani jednego słowa nie posłyszano z jego ust, a już znaczące szmery po całej prasie niemieckiej zwracają ogólną uwagę na Berlin.

Pester-Lloyd ten sam, który przed kilkoma dniami zapowiadał wspólną akcję Austrji z Anglją, — otrzymał przedwczoraj sensacyjny telegram z Berlina, według którego ks. Bismarck ma wystąpić wkrótce, jako jawny protektor interesów austrjackich i zaakcentować tem stanowisko polityczne potężnych Niemiec.

Po co Austrji solidaryzować się z kim innym, kiedy nad Spreą znajdzie silny punkt oparcia? — pytają teraz wiedeńskie półurzędowe dzienniki, a *Presse* w dzisiejszym wstępnym artykule głosi zwycięzko korzyść, jaką hr. Andrassy wyciągnie z utrzymania przymierza trójcesarskiego, od którego spodziewa się zabezpieczenia interesów i pretensji austryjackich za przykładne dotychczas zachowanie się.

Od wystąpienia Niemiec prasa zagraniczna spodziewa się wiele dla przywrócenia ogólnej równowagi pokojowej w Europie i powodzenia kongresu, który już stanowczo ma się odbyć w Baden-Baden, nie wiadomo tylko kiedy.

Standard straszy Portę, iż do wszystkich orzechów twardych, przedłożonych do zgryzienia dyplomacji europejskiej, przyłączy się jeszcze Egipt i Tunis dorzuceniem swych żądań niepodległości. Ciekawa rzecz, kto przyjmie rolę telefonu politycznego między Aleksandrją a Baden-Baden.

Wiadomości telegraficzne.

— *Petersburg 16-go.* — Korespondent *Gołosu* z Charkowa otrzymał następujący list od Osmana-paszy: „W gazetach donoszono jakoby przezemnie i moje wojska pod Plewną zostało zakopanych żywcem w ziemię 150 rosjan, wziętych do niewoli. Jest to widoczne kłamstwo; prawda znana jest wielu osobom. Ja pierwszy protestuję przeciw takiemu strasznemu okrucieństwu w obchodzeniu się z niewolnikami. Proszę pana, jako korrespondenta gazety *Gołos*, o zakomunikowanie niniejszego mego protestu pańskiej gazecie. — Przyjm pan i t. d.

Osman-pasza 1293 roku.“

— *Odessa 15-go.* — Komunikacja telegraficzna między Rossją i Turcją na czas wojny przerwana, znów się obecnie prowadzi przez nasze miasto i Konstantynopol, za pośrednictwem podwodnej linji.

— *Tyflis 14-go.* — Dnia 10-go pułk dagestański, w jednej z wypraw za prowiantem znalazł Jagułdżik na południe Erzerumu zajęty przez turków. — Po przemówieniu do nich, ażeby się nie sprzeciwiali, 26 tureckich oficerów i 133 szeregowców, po większej części podoficerów, dostawiono do Illidży, a ztąd dalej do Erzerumu. Chcieli się oni podobno tajemnie przekraść do Polanteken i Erzygnian.

— *Kars 15-go.* — Tyfus się tu w ogóle zmniejsza. Z Erzerumu donoszą, iż stan sanitarny w ogóle lepszy. Izmaił-basza podobno wyzdrowiał. Rossjanie zająć mają Erzerum około 17-go b. m. Układy mające okre-

ślić sposób wyprowadzenia z fortecy wojsk tureckich prowadzą się.

— *Petersburg 16-go.* — Urzędowo donoszą z Adrjanopola pod dniem 12 lutego, że wojska gen. Zimmermana przed otrzymaniem rozporządzeń co do zawieszenia broni zajęły jeszcze trzeciego lutego Bałczyk, Kozłudkę i Prawol. Wkrótce potem posłał generał Zimmerman pułkownika Szwejkowskiego i kap. Herszelmana do księcia Hassana, w celu oznaczenia linji demarkacyjnej. Również przed otrzymaniem zawiadomienia o rozejmie, generał Czernozubow zajął Hiumurdżynę nad morzem Egejskim, w chwili gdy w porcie Karaczag siadała na statki armja Sulejmana.

Po otrzymaniu wiadomości o zawieszeniu broni, jen. Czernozubow cofnął się do Mestanli. Posłani przez W. Ks. Mikołaja do Czarnogórza dla przeprowadzenia linji demarkacyjnej, oficerowie: pułkownik baron Kaulbars i porucznik książę Oboleński pojechali tam przez Konstantynopol. Przyjęto ich w stolicy bardzo dobrze. Na dworcu kolei znaleźli przeznaczone dla nich powozy dworskie, a przejażdżki po Bosforze używali w szalupie ministra wojny. — Ósmego lutego wyjechali z Carogrodu parostatkiem razem z tureckimi oficerami, przeznaczonemi do przeprowadzenia linji demarkacyjnej.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 17 lutego.

Londyn 16-go. — Według korespondencji dyplomatycznej, depesza Derbego do Loftusa z d. 11 lutego przekonywa, że Derby zapytywał Szuwałowa o dokładne informacje, czy rossjanie chcą wejść do Konstantynopola dla obrony chrześcijan.

Dnia trzynastego lutego Derby doręczył Loftusowi znaną już odpowiedź ks. Gorczakowa, przyczem w osobnej nocie uwydatnił różnicę, jaka zachodzi między wysłaniem floty mocarstwa sprzyjaźnionego a zajęciem Konstantynopola przez wojska nieprzyjazne, coby było naruszeniem rozejmu i sprowadzićby mogło nieporządki. Anglja nie może przyznać, iżby zachodziły jakiekolwiek łączności między wysyłką statków wojennych, a wkroczeniem rossjan; to ostatnie zgoła nie jest wynikiem ani militarnej ani żadnej innej konieczności, skutki zaś tego wkroczenia mogłyby być dla ludności Konstantynopola nieszczęsne.

Madryt 15-go. — Król otwarł kortezy mową tronową w obecności królowej. Wyraził swoje zadowolenie z tego, iż lud hiszpański i mocarstwa zagraniczne pochwaliły uczyniony przezeń wybór małżonki. On i królowa poświęcać będą swoje siły, ku szczęściu Hiszpanji. Dalej król dziękował wszystkim naczelnikom państw za dowody sympatji, okazane z powodu uroczystości ślubnych narodowi i jemu. Wspomniał też o śmierci papieża i wyraził nadzieję, że konklawe uczyni wybór, który zgodę między państwem a kościołem zabezpieczy. Król pragnie utrzymania przyjaznych stosunków z mocarstwami zagranicznemi i sądzi, że powstanie na wyspie Kubie będzie wkrótce stłumionem, dzięki ofiarom ze strony narodu.

Wiedeń 16-go. — Na interpelacje w kwestji wschodniej, złożone w izbie deputowanych rady państwa i w izbie poselskiej sejmu węgierskiego, rządy odpowiedzą w ciągu przyszłego (bieżącego) tygodnia.

Wersal 16 go. — Posiedzenie senatu. Rząd składa projekt do prawa, ażeby rady jeneralne, przez wzgląd na wystawę powszechną, zwołane zostały już na dzień 8 kwietnia. Senat przyjął nagłość tego wniosku rządowego. W dalszym ciągu posiedzenia zabrano się do wyboru senatora dożywotniego. Wybór atoli nie przyszedł do skutku. Carayon z prawicy otrzymał 135 głosów, Lefranc z lewicy 133. We wtorek nastąpi ponowny wybór.

Wiedeń 16-go. — Według najwiarogodniejszych wiadomości, zapewnionem jest przyjście do skutku kongresu. Miejscem zebrania się kongresu będzie Baden-Baden.

Konstantynopol 16-go.—Dotychczas Porta nie udzieliła żadnego dalszego upoważnienia do wjazdu statków pancernych na Dardanelle. Rossjanie mieli wczoraj zająć wysunięte naprzód fortyfikacje Stambułu, leżące w pasie neutralnym. Układy toczą się dalej w Adrjanopolu.

Wiedeń 16-go. — Telegram *Corr. Bureau* z Konstantynopola 15 b. m.: „Na skutek zamiany depesz między Najjaśniejszym Cesarzem Aleksandrem a Sułtanem, rossjanie nie wkroczą już do Konstantynopola, jak to uczynić zamierzali gdyby flota angielska tamże przypłynęła. Posuną się atoli, żeby jako przyjaciele zająć niektóre punkta strategiczne w pobliżu Konstantynopola.

Rzym 15-go.—Dzisiaj po uroczystościach w kaplicy sykstyńskiej zebrali się kardynałowie w sali konsystorjalnej, gdzie nastąpiło pierwsze przyjęcie ciała dyplomatycznego. Najpierw został wprowadzony poseł austro-węgierski, poczem z kolei posłowie Hiszpanji, Bawarji, Belgji, Brazylji, Costarica i Boliwji, którzy w imieniu swych władzców wyrazili swoje ubolewanie, kardynał Pietro dziękował. Jutro druga uroczystość w kaplicy sykstyńskiej a po niej przyjęcie innych członków ciała dyplomatycznego. *Osservatore Romano* chwali władze za przedsięwzięte środki bezpieczeństwa dla utrzymania porządku w bazylice.

Londyn 16-go. — Korrespondencja dyplomatyczna zawiera między innemi depeszę hr. Derby do Loftusa z dnia 13-go lutego o rozmowie z hr. Szuwałowem, mianej 13-go lutego. Derby oświadczył, iż rząd ma nadzieję, że Rossja nie posunie żadnych wojsk ku Gallipoli, że nie nakaże swym wojskom żadnego takiego ruchu, któryby komunikacjom floty angielskiej miał zagrozić. W Anglji panuje przekonanie, że w obecnem położeniu rzeczy taki ruch naraziłby bezpieczeństwo tej floty. Derby nie przyjąłby na siebie żadnej odpowiedzialności za następstwa, któreby mogły być bardzo poważne.

Londyn 16-go. — Z Konstantynopola donoszą do *Reuter's Office*, że dnia 15-go b. m., rossjanie zajęli redutę Samidce w szeregu linji obronnej Konstantynopola. Z Petersburga donoszą *Times'owi*, że od czasu jak flota angielska przybyła do Stambułu, delegaci tureccy w Adrjanopolu uznają zupełny samorząd Bulgarji za niedopuszczalny.

Washington 15-go. — Senat rozpoczął dyskusję nad billem o srebrze i nad poprawkami. Bayard Taylor mianowany posłem w Berlinie, William Goodloe posłem w Brukselli.

Warszawa 18-go lutego.

Konstantynopol 17-go. — Flota angielska cofnęła się do Mundanii (w zatoce Gemlik morza Marmora, na wybrzeżu azjatyckiem), o jakie 40 mil od Konstantynopola, podobno na życzenie sułtana.

Paryż 16-go. — Mówią tu, że cesarz Wilhelm ma posłać jen. Manteuffla w specjalnej missji do Najjaśn. Cesarza Aleksandra. Cesarz Wilhelm ma oświadczyć przez usta generała, że prawdopodobny alians austro-angielski uczyniłby położenie Niemiec bardzo trudnem, że przeto Rosja nie powinnaby swojem zachowaniem się popchnąć Austrji do tego sojuszu z Anglją. Giełda przyjęła dobrze tę wiadomość o zamierzonej w tym duchu misji Manteuffla. Hr. Beaconsfield w odpowiedzi na zajęcie terytorjum tureckiego przez Rossję, chce, żeby flota angielska zajęła wszystkie porty tureckie na morzu Czarnem. Hr. Derby, który jeszcze wojny uniknąć pragnie, jest temu przeciwny. Dwie fregaty pancerne obstalowane przez Portę, zakupił rząd angielski. Do gazety *Temps* donoszą z Rzymu, że kardynał Bonaparte ma przeważne widoki zostania następcą Piusa IX.

Londyn 16-go. Wczoraj Musurus pasza miał długą naradę z Derbym, który już podobno stanowczo nawrócił się do polityki Beaconsfielda.

Z A D A N I E.

(A. T.).

Wprost jest twardszy od budynku.
Wspak choć napój rzadki—w szynku.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Prot*).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Panią *A. K.* z Bielańskiej ulicy, znaną z obejścia pełnego dystynkcji i kilku sprawek skandalicznych, upraszamy o zaniechanie zajmowania się pobożno-niecnemi plotkami, za które może ją spotkać dotkliwa kara nietylko w piekle, ale... jeszcze na ziemi.—Jedna z licznych ofiar jej nieg...rzeczności.

—2809—1—1

— *Bank Polski* podaje do wiadomości publicznej, iż tymczasowe świadectwa pożyczki wschodniej w zupełności opłacone, będzie wymieniać w każdą środę i sobotę, poczynając od dnia 8 (20) lutego r. b. od godziny 11-tej zrana do 2-giej po południu, na właściwe obligacje, nie pobierając za takową wymianę żadnej opłaty komisowej, tylko koszta przesyłki w razie potrzeby.

Świadectwa składane w oddziałach banku na prowincji, będą przesyłane do banku, a następnie po załatwieniu przepisanych formalności, właściwe obligacje odesłane zostaną tymże oddziałom dla doręczenia komu należy.

Prezes Banku (podp.) *T. Baumgarten.*
Naczelnik kancelarji (podp.) *A. Rajzacher.*

—2816—1—1

— „**Komitet towarzystwa muzycznego**" podaje do wiadomości członków, że dnia 3 marca r. b. w niedzielę o godzinie 12-tej w południe punktualnie, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków towarzystwa.

Przedmiotem zebrania będzie:

1) odczytanie sprawozdania za rok ubiegły 1877 r.;
2) przedstawienie budżetu na rok 1878;
3) przedstawienie wniosków od komitetu;
4) wybory na 4-ch członków komitetu wychodzących w skutek losowania w myśl art. 15 ustawy — oraz na 2-ch członków wychodzących dobrowolnie, i 3-ch członków do delegacji rewizyjnej.

Sprawozdanie za rok 1877 złożone będzie dla rozdania go i rozpatrzenia przez członków zgłaszających się po takowe, poczynając od dnia 18 b. m. jak niemniej i wnioski od komitetu, a to od godziny 11-ej do 1-ej z południa, i od 5-ej do 8-ej wieczorem w kancelarji towarzystwa.

Komitet nadmienia zarazem, że na ogólne zebranie mogą wejść tylko ci członkowie, którzy okażą przy wejściu bilety z opłaconej składki za bieżące półrocze.

Wszelkie wnioski pochodzące od członków zamierzających przedstawić takowe na ogólnem zebraniu, winny być złożone u sekretarza komitetu najpóźniej w dniu 28-go b. m., od tego wszakże wyłączają się wnioski dotyczące sprawozdania, bilansu, oraz projektu do budżetu na rok bieżący.

Każdy członek za okazaniem biletu wejścia za bieżące półrocze otrzyma kartki wyborcze, które wypełniwszy, do właściwych skrzynek złoży. Głosować można tylko *osobiście;* nikt z upoważnienia za drugiego członka kartki składać nie może.

Dwie kartki składane będą do skrzynek opieczętowanych, a mianowicie: do 1-ej. kartki do komitetu, do drugiej, do delegacji rewizyjnej.

Składanie kartek wyborczych odbywać się będzie przez cztery dni, a mianowicie dnia 3-go marca na ogólnem zebraniu, 4, 5, i 6 t. m., w lokalu towarzystwa od godziny 6-ej do 9-ej wieczorem, i godzinę przed otworciem skrzynek.

Przy składaniu kartek obecni będą: dwóch członków komitetu, oraz dwóch członków towarzystwa przez komitet zaproszonych.

Każdodziennie spisany będzie protokół obejmujący listę głosujących; poczem skrzynki zapieczętowane zostaną.

Dnia 7-go marca o godzinie 7-ej wieczorem, skrzynki otwarte zostaną wobec członków komitetu i zaproszonych członków towarzystwa, i po obliczeniu głosów, rezultat wyborów niezwłocznie ogłoszony będzie. Prezes komitetu *I. Rostworowski;*
—2854— p. o. sekretarza *Mat. Makowski.*

— W Nr. 35 *Kurjera Warszawskiego*, jest wzmianka, że pracownicy jednego z browarów tutejszych zdybyli się na rubla i takowego, za pozbycie się swego majstra, na szpital Jana Bożego złożyli. Że złożyli rubla, postąpili bardzo trafnie, jednak i w tej dobrej ich ofierze widać pewne wyrachowanie, publikując bowiem rzeczy niebywałe, a *cudzej uwłaczające sławie*, oczywiście pragną zaskarbić sobie względy tej instytucji, *nader im na przyszłość potrzebnej.* Jeżeli bowiem osobistość, o której mowa, z *własnej woli* opuściła zajmowane miejsce, jedynie dla tego, iż w otoczeniu, które złożyło ofiarę, *dłużej* znajdować się żadnej *nie miała ochoty*, a nawet obcowanie z tego rodzaju indywiduami *uważała* dla siebie *za nieodpowiednie*, nie należało wyrywać się z podobnemi bezsensowemi publikacjami. Otóż *nowi* towarzysze pracy p. K. G., *zadowoleni bardzo z nowo-przybyłego*, składają w Redakcji *rs. dwa* na Instytut *moralnie zaniedbanych* w Mokotowie, ciesząc się szczerze, że w swym gronie nie mają *podobnych* indywiduów, jakie pan K. G. opuścił. —2743—1—1

WYKAZ

wynagrodzeń, wypłaconych w miesiącu styczniu 1878 roku, przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor“ w Królestwie Polskiem za szkody zrządzone pożarami.

A. W ubezpieczeniach rolnych.

		Powiat	rs.	k.
Rulikowski Zdzisław,	Hamatycze	Tomaszowski	257	90
Karwicki Adam,	Karwice	Opoczyński	1875	52
Rajzmann Wiktor,	Zalesie	Kielecki	3300	—
Aspis Szmul,	Patary	Lubelski	205	86
Andrychewicz Władysł.	Wilczopole	„	2508	—
Raszkiewicz Stanisław,	Czołowo	Kolski	2476	—
Ossowski Felicjan,	Emawo	Przasnyski	2930	—
Semmler Jan,	Goryń	Radomski	7596	—
Zawadzki Stanisław,	Ruda Wielka	„	10776	—
Nast Edward,	Celinów	Nowo-Miński	2446	—
Bielski Seweryn,	Wola Kleszcz.	Łaski	2540	—
Walczawski Władysław,	Knątle	Wieluński	227	—
Lubowiecki Władysław,	Chald Czerw.	Piczowski	275	—
		Łącznie rs.	**37413**	**28**

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

		Powiat	rs.	k.
Szyndlarski Wincenty,	Siedlce	Siedlecki	34	50
Grejbcer Marceli,	Micena	Nowo-Miński	58	90
Bieliński Aleksander,	Turka	Lubelski	13339	—
		Łącznie rs.	**13,432**	**40**

Ogółem wypłacono w miesiącu styczniu 1878 r. rs. **50,845 68**

Warszawa dnia 11 lutego 1878 r.

Członek komitetu nadzorczego. **M. Glinka.** Jeneralna reprezentacja **Edward Epstein i Goldberg.**

1—1—2679

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 18-go lutego 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek........	135.15-35;134.02½—85—70	135.	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.16	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	109.50	109.95	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	115.30—65	115.80	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100...	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.—96.75	97.10	96.80
„ „ „ „ małe.	—.	97.10	96.80
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.40	91.90
„ „ „ „ II.	—.	92.20	91.80
„ „ „ „ III.	—.	91.	90.50
Lis. z. m. Łodzi serji I i II...	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	—.	86.10	85.70
„ „ małe.	—.	86.10	85.70
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.25	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	236.	234.
„ „ z r. 1866.	—.	—.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	110.
Pożyczka wschodnia......	—.	93.75	93.25

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..........	—.	—.	213.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	77.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	78 50
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk..	—.	—.	125.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Hand. w War..	—.	239.	235.
Akc. Bank. Dysk. w War..	—.	239.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	232.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew..	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin....	—.	90.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 62²/₉; nowych 77⁷/₉; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 190⁵/₉; m. Łodzi 148¹¹/₁₈ Listów likwidacyjnych 85³/₅; obligów skarbowych 152¹/₅; pożyczki prem. I-ej emisji 48³/₅; II-ej emisji 215¹/₈

Monety: Półimperjały rs. 7.58 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7. k. 38; marki niemieckie kop. 45¼; pruskie bilety bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 78

Maszyny do szycia najtaniej, sprzedaje Skład 1-szej Krajowej Fabryki. Krakow.-Przedm. Nr 69.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 9, w południe ciepła st. 4 Reomura (767 Odmiana).

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp. 4 cali 9.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Nasi Najserdeczniejsi.**
Jutro: **Mignon.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Pogodzeni z losem.**

Dziś w **Eldorado** pierwszy występ nowoprzybyłej

Miss Jenny Mills

śpiewaczki i tancerki, oraz **Mister Westbrook**, komika angielskiego z teatru „Palais de Cristal“ de Londre. 1—1 — 2870 —

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego, z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny).** —417—32 0

Potrzebną jest

Nauczycielka

Polka, posiadająca muzykę wyższą i gruntowną znajomość języka francuzkiego, oraz **Bona** Niemka, mówiąca dobrze po polsku, za pośrednictwem Załęskiej. —2789—1—3

Dla Panienki

Mieszkanie przy familji, ze stołem lub bez. Elektoralna Nr 14, mieszkania 14, w oficynie na drugiem piętrze. —2812—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, oraz i Panna ze swoją maszyną zaraz. Ulica Zielna Nr 16, p. Bajkiewicz. —2811—1—1

Potrzebne są

Panny

podręczne do krawieczczyzny, do pracowni Sukien przy ulicy Elektoralnej Nr 4.—W. Hirschhauer. —2796—1—1

Potrzebną jest

BONA

od 1-go Marca do dozoru dwojga dzieci i zarządu domem. Wiadomość na miejscu obowiązku od godz. 2-ej nie wcześniej, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21 a, mieszkania 12. —2828—1—1

Do fabryki kwiatów B. Grabskiej, ulica Długa Nr 10, potrzeba

20 Panien i Uczennice.

—2710—1—3

Rodowita Francuzka

z patentem, życzy znaleźć demi place i lekcje konwersacji. Chmielna Nr 4, na 1-m piętrze. —2798—1—2

MAMKA

z młodym pokarmem, przy ulicy Ogrodowej Nr 28, u Akuszerki. —2826—1—1

Za pozwoleniem Zwierzchności.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE
PROGRAM:
98-go Wieczoru Muzycznego.

W Środę dnia 8 (20) Lutego 1878 r.

1. **Trio** (op. 17, amoll) . . . . **J. F. Dobrzyńskiego.**
   na fortepian, skrzypce i wiolonczellę.
   a) Allegro moderato,
   b) Scherzo-Allegro-vivace,
   c) Adagio fanstastico,
   d) Rondo-Allegretto.
2. **Sonata** (op. 12 Nr 3, Es-dur) . . . . **L. v. Beethoven.**
   na fortepian i skrzypce.
   a) Allegro con spirito,
   b) Adagio con molto espressione,
   c) Rondo Allegro-molto.
3. **Kwartet** (op. 25, G-moll) . . . . **J. Brahms.**
   na fortepian, skrzypce altówkę i wiolonczellę.
   a) Allegro,
   b) Intermezzo (Allegro mą non troppo),
   c) Andante con moto,
   d) Rondo alla Zingurese-Presto.

WYKONAWCY:

Fortepian: pani **Paulina Belau i p. Jan Kleczyński.**
Skrzypce: pan **Wincenty Singer.**
Altówka: pan **Ludwik Feigenblatt.**
Wiolonczella: pan **Arwed Poorten.**

Początek o godzinie 8-mej wieczorem. 1—1 — 2834 —

Lekcji Muzyki

fortepianowej wyższej, oraz początkującym udziela, była Nauczycielka Warszawskiego Instytutu Muzycznego Antonina Ordyniec, mieszka na Placu Zamkowym Nr 97, drugie piętro. —2820—1—3

Rs. 2,000,

płatne przez Rossyjskie Towarzystwo Ziemskie, co rok po rs. 400 przez lat 5,—jest do odstąpienia na rogu Podwala i Senatorskiej, nad cukiernią, drugie piętro, gdzie lampka się pali. —2802—1—6

Poszukiwanym jest

Handel Korzenny,

w dobrem miejscu w Warszawie. Oferty uprasza się złożyć na ulicę Marszałkowską Nr 73, mieszkania 29. —2815—1—2

Są do ulokowania

Summy małoletnie,

na pierwszy Nr hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie rs. 25,000—20,000—15,000,—pośrednictwo się wyłącza. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 62 nowy, do właścicielki domu. —2785—1—3

ZWYPRZEDAŻY
Mebli używanych,

w domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 10, pozostają: **Garnitur** z orzechowego drzewa do stołowego pokoju za rubli 550, oraz inne meble mniejszej wartości jak: **Kanapy, Stoły, Łóżeczka** dziecinne z materacami i t. d.—Wiadomość u stróża codziennie, od godziny 10 do 1-szej po południu. 1—6 — 2824 —

Ogłoszenie.

W Warszawskim fortecznym piechotnym bataljonie, jest do sprzedania **304 pudów okruch od sucharów,** ktoby życzył takowe nabyć, to raczy przybyć do Kancellarji tegoż batalionu w cytadeli w głównym korpusie Aleksandrowskich koszar. Kazdodziennie o 10 godzinie z rana, oprócz świąt. — 2810 —

Chleb wiejski i Pasztety.

Merjensztadt Nr 5, mieszkania Nr 1. 1—1 — 2830 —

Do sprzedania:

Kaftaniki z Wiktorji eleganckie; Majtki damskie i dziecinne; Koszule kolorowe męzkie; Fartuszki dziecinne; Kołnierze i Mankiety. Elektoralna Nr 33, mieszkania 8.—2773—1—1

W Osadzie Czyżewie, przy P. W. Ż. dr., otwarty

Zakład wyrobów Obuwia Warszawskiego

przez **Anielę Roszkowską,** do którego przyjmują się Uczennice. —2782—1—3

POKÓJ

z kuchnią, w każdym czasie do wynajęcia.

POKÓJ

kawalerski od 1-go Marca do wynajęcia. Wiadomość, ulica Szkolna Nr 1, w sklepie. —2825—1—3

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu, jest do sprzedania w każdym czasie, za cenę bardzo nizką. Nowolipie Nr 34,—przy sklepie jest duży **Pokój,** co razem służyć by mogło na kawiarnię lub flaczarnię. —2769—1—2

Magażyn Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Przy kończącym się sezonie ubrania gotowe i obstalunk, zimowe po cenie zupełnie zniżonej. Inne ubrania jak: Burki sławuckie, Tużurki angielskie, Garnitury frakowe i t. d., również praktyczne dla każdego, albowiem tanie i w elegancji gustownej przewyższają. 1—6 — 2776 —

OSTRZEŻENIE.

Wystawiony **dokument** przez p. B. Pomianowskiego z Słominy gubernji Płockiej pod dniem 29 Października 1876 r. na rs. 400 na rzecz podpisanego, przypadkowym sposobem zaginął, ponieważ w miejsce zagubionego dokumentu otrzymałem inny dokument od pana Pomianowskiego. Przeto podaje się do publicznej wiadomości, że dokument powołany zagubiony, nie ma już żadnego znaczenia za nieistniejący poczytuje się a tem samem nikt z takowego korzystać nie ma prawa.—**Mosiek Gewertz.** 1—3 — 2840 —

Osoba młoda,

starannie wychowana, mówiąca bardzo ładnie po francuzku, kilka lat bowiem w Paryżu spędziła, życzy sobie umieścić się przy dzieciach lub też do towarzystwa starszej osoby. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **M. K.** 1—3

Rs. 4,800,

jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 39, mieszkania 11. —2746—1—3

SKLEP

z kompletnem urządzeniem, jest **do odstąpienia każdego czasu,** przy ulicy Długiej w domu Nr 32, zwanym Potkańskie, wprost Hotelu Polskiego. Wiadomość w handlu **W. M. Istomina,** Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w domu Hr. Krasińskiego. —2791—1—1

Nagrody rs. 10.

Przechodząc ulicą Wierzbową ku Czystej, zgubiono **Portmonetkę** zawierającą **rs. 80** papierkami i parę rubli drobnej monety, a także kluczyk i rozmaite notatki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Alea Jerozolimska Nr 36, mieszkania Nr 3, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. 1—3 — 2857 —

Koza biała z rogami,

zginęła z domu Nr 26 ulicy Wspólnej. Uprasza się o odprowadzenie takowej do Bednarza Pieniążka, właściciela powyższego domu. —2795—1—3

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr. 490/1.

Wodociągi, zlewy kuchenne, klozety, pisoary i wentylacje, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze,** dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk, wodociągi** w **72 posesjach, klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59 sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto, **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie nieuzdolnionym.**

4—0 — 2253 —

Ulica Miodowa Nr. 490/1.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Warszawska Agentura Ogłoszeń „RAJCHMAN I FRENDLER"

Ulica Nowo-Zielna Nr 40, wprost nowej giełdy.

Na mocy zezwolenia władzy, z upoważnienia redakcji czasopism i dzienników, przyjmuje o**głoszenia i reklamy** do **WSZYSTKICH GAZET i PUBLIKACJI**, wychodzących w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, **po cenach redakcyjnych bez pobierania żadnej dodatkowej dopłaty**. Niemniej redaguje reklamy i ogłoszenia. Inseraty dawane do kilku pism naraz, podają się do agentury w jednym tylko języku i w jednym egzemplarzu. Ekspedycja anonsów do redakcji dokonywa się śpiesznie.

Agentura otwarta codziennie od godz. 9½ rano do 7½ wieczorem. 14—0

JEAN STIFFT i SYNOWIE

SKŁAD WIN W WARSZAWIE, DŁUGA Nr 45.

Nadworni Dostawcy N. Cesarza Austrjackiego i Niemieckiego

VIN DE SANTE (Wino Zdrowia).

Wina Węgierskie bardzo stare polecane przez profesorów **Sigmunda i Loosdorfera** w Wiedniu, świadectwami znajdującemi się u nas do przejrzenia, jako wyborny środek wzmacniający dla rekonwalescentów, osób cierpiących na nerwy lub żołądek. Cena za butelkę oryginalną rs. 2 k. 50. Obstalunki na Nachname uskuteczniają się.

Zaświadczam niniejszem, że podczas mej lekarskiej praktyki, wielokrotnie miałem sposobność zalecać chorym tak zwane VIN DE SANTE, firmy Jean Stifft et fils, i że takowem winem, osobliwie u osób mało krwistych (Anemie) i w różnych ztąd wynikających nerwowych i innych słabościach, oraz u cierpiących na niestrawność, na chroniczne choroby żołądkowe i kiszkowe najlepszy skutek osiągnąłem.

(podp.) Dr. med. Ad. LOOSDORFER emer. Assystent Uniwersytetu i członek Wiedeńskiego medycznego kollegium doktorów.

Panom STIFFT i Synowie.

Vin de Santé, które od Panów otrzymałem, usprawiedliwia swoją nazwę w wysokim stopniu, osłabienie moje i brak sił, trwające już od wielu lat, znikły prawie zupełnie, apetyt zaś mój znacznie się wzmógł. Zechciejcie Panowie przysłać mi skrzynkę 12/₀ za odbiorem należności. — Z uszanowaniem

(podp.) **August Melichar** księgarz.
Wien Neustadt pod Wiedniem,

2 Sierpnia 1877 r. 11—12—19918

Z dniem 1-szym Października, otworzyłem na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 54, wprost Saskiego Hotelu

MAGAZYN MEBLI

zaopatrzony w wielki zapas najgustowniejszych mebli Warsz. i Zagranicznych. W tymże Magazynie

Główny Skład Mebli giętych Wiedeńskich z Fabryki Braci Thonet

Ceny najumiarkowańsze.

P. GLOBUS, Właściciel Magazynu Mebli,

wprost Saskiego Placu. 11—20 — 20452 —

W. Kuksz.—Rymarska Nr 4 (471).

W. Kuksz.—Rymarska Nr 4 (471).

Urządzenia Wodociągów, Zlewów kuchennych, Klozetów i t. p. robót, podejmuje się według najnowszych **ulepszeń** i pod **gwarancją**

FIRMA:

W. KUKSZ,

Rymarska, Numer 4 (471) lit. E.

Zarazem uskutecznia **reparacje** dawniejszych urządzeń tego rodzaju, po cenach umiarkowanych. 3—3 —1942 —

W. Kuksz.—Rymarska, Nr 4 (471).

W. Kuksz.—Rymarska, Nr 4 (471).

A. Riedel. Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim. i 8-to-Krzyżka, Nr 11.

NA CZASIE!

Specjalny wyrób Kamaszy

zabezpieczających od zaziębienia.

Kamasze takowe dotychczas w Warszawie mało znane, lecz bardzo poszukiwane, damskie i męzkie w wielkim wyborze poleca Magazyn Ubiorów Męzkich

Ignacego Wągrowskiego.

Tenże Magazyn zaopatrzony został w świeże i gustowne materjały, a zarazem w gotową garderobę Męzką po cenach bardzo tanich.— Róg Miodowej i Senatorskiej, dom W-go Piotrowskiego, wejście od ulicy Miodowej Nr 1, obok Zakładu Fotograficznego W-go Mieczkowskiego. 4—6 — 21254 —

!WAŻNA WIADOMOSC!

DLA PP. OBYWATELI BUDUJĄCYCH DOMY

W Warszawie i na Prowincji.

Nowo otworzona fabryka moja przyjmuje roboty blacharskie i krycie dachów z gwarancją na trzy lata, oraz reperacje takowych i malowanie, po niepraktykowanie nizkich cenach, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Interesantów dla przekonania się na miejscu.

JULJAN FRYCZE

Hotel Paryzki,

Ulica Bielańska Nr 9

w Warszawie.

Hotel Paryzki Ulica Bielańska Nr 9. — 2287 —

Skład Materjałów Aptecznych

J. Mrozowskiego,

Miodowa 6,

ma zaszczyt polecić słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ

Elsnerowską,

w niczem nieustępującą prawdziwej Kolońskiej. 14—24 — 19330 —

MAGAZYN MEBLI

wraz z fabryką stolarską i tapicernią **J. Tarnowskiego i S-ki**, istniejący przez lat sześć przy ulicy Nowy-Świat Nr 38 w domu SS-rów Bothe, obecnie w zupełności przeniesiony i w obszernym lokalu pomieszczonym został, przy ulicy Królewskiej Nr 23 (gdzie dawniej Tivoli)—Przy tem mam honor nadmienić, że jeden ze spólników naszego magazynu pan T. Otwinowski, obecnie w lokalu przez nas opuszczonym pozostający, z magazynem naszym w żadnej solidarności nie zostaje. Upraszamy więc łaskawie, z wszelkiemi interesami odnoszącymi się do nowej firmy, udawać się do wyżej wskazanego obecnie przez nas zajmowanego lokalu.

W ciągu długoletniego naszego zawodu, dokładnością wyrobów wychodzących z naszej pracowni jako i taniością onych, zyskawszy uznanie publiczne, starać się będziemy, aby i nadal na tej drodze zaspakajając wszelkie wymagania gustu, mody i dobroci, zasługiwać na względy Publiczności.

z uszanowaniem

J. TARNOWSKI i Spółka.

3—6 — 1852 —

PIEKARNIA

ROZMAITOŚCI

przyjmuje zamówienia na wszelkie pieczywo, z odsyłką do mieszkań osób prywatnych, restauracyj i gospód. w oznaczonych godzinach, przez osoby interesowane; sprzedaż po cenach zwykle praktykowanych; biorącym w większych partjach, odstępuje się korzystny rabat. Zamówienia przyjmują Kioski i piekarnia przy ulicy Żelaznej Nr 14. —2722—2—3

Żądaną jest do nabycia **Nieruchomość** w Warszawie, od 30 do 60,000 rs. wartości, oraz jest do wypożyczenia **kapitał rs. 25,000** na nieruchomość w Warszawie. Oferty u Sierakowskiego, ulica Wspólna Nr 3. —2513—3—3

SKŁAD WĘGLI

jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, z koniem, wozami, zaprzęgiem na trzy konie i rozmaitemi potrzebami do składu, wraz z zapasem węgla i drzewa, przytem jest mieszkanie i plac dosyć obszerny, z którego bardzo mała dzierżawa się opłaca. Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej Nr 15. —2266—6—24

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:

Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z pułkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski**, Kosze **do bielizny**, otwarte i zamykane, etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania.

Tam też przyjmują się do wyplatania kszesła wiedeńskie i inne.

— 20972 —

Ambulatorium Homeopatyczne
(LECZNICA)

ul. Czysta Nr 4, dom W-go Radwan.

Porada bezpłatna

dla przychodzących chorych.

Ambulatorium to, ze wszystkich dziś egzystujących najpierwsze, w roku bowiem 1868, kiedy jeszcze nikt nie myślał o otwarciu Lecznic, zostało urządzone na zasadzie pozwolenia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, za N. 417, przy Centralnej Homeopatycznej Aptece i funkcjonowało z powodzeniem lat kilka. Gdy jednak Apteka zmieniając wciąż właścicieli, przeniesioną została na ulicę Elektoralną, do lokalu w którym zaledwo szafy apteczne pomieścić się mogły, konsultacje ambulatoryjne zawieszonemi być musiały, a Ambulanci zgłaszali się wprost do mieszkań lekarzy. Wszakże obecnie, gdy p. Francki ponownie urządził Aptekę przy ulicy Czystej Nr 4, i przy takowej znalazł się odpowiedni lokal dla pomieszczenia Ambulatorium,—porada lekarska znowu w takowym odbywać się będzie od dnia 1 (13) Lutego r. b., dwa razy na tydzień, w Soboty i Niedziele od godziny 1-ej do 3-ciej, a to dla tego, że w dniach tych chorzy z klassy roboczej, dla których głównie urządzone zostało Ambulatorium, mają najwięcej czasu. Oprócz mnie udział w tych konsultacjach przyjął Pan Dr Wieniawski.— Dyrektor Ambulatorium

3—3 —2438— **Dr Kuczyński.**

METAMINA,

wiadomy środek WW. PP. Doktorom i Szanownej Publiczności, nadeszła do Apteki Juljana Ekerkunst, przy ulicy Leszno Nr 28.

—2747—2—3

Obiady prywatne.

Nowy-Świat Nr 26, w oficynie na lewo.

—2723—2—2

RS. 6,000

gotowizną, są do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata przysięgłego, ulica Przejazd Nr 13.

—2283—3—3

Do sprzedania

Dom i Place

położone, naprzeciwko Bankhofu towarowego kolei Wiedeńskiej.—**Sklep, Mieszkania i Ogród** do wynajęcia. Wiadomość u Właściciela od godziny 10 do 4 po południu, róg Brackiej przy Alei Jerozolim-kiej Nr 3 domu, 1 piętro.

6—6 — 2061 —

Magazyn Żałobny

Nowy-Świat Nr 48

Trumny, Ubrania pośmiertne, gotowe żałoby. Załatwia pogrzeby bez doliczenia kommisowego. 11—22 — 717 —

MAGAZYN
Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

Załęski i Comp

22—0 —19242 —

MŁODY CZŁOWIEK

Niemiec, z żoną i jednem dzieckiem, który w pierwszych Hotelach Niemiec, pełnił obowiązki Ober-Kelnera, poszukuje miejsca jako służący do Państwa, gdzieby jednocześnie żona jego mogła być dozorującą dzieci lub zastąpić Pannę-Służącą. Adresy uprasza się składać w Hotelu Niemieckim, do Szwajcara.

—2817—1—3

Francuzka, urodzona i wychowana w Paryżu, mająca lat dziewiętnaście, zacnych rodziców, z piękną rekomendacją, obdarzona talentem deklamacji i płynnego czytania, poszukuje miejsca do lektury lub do towarzystwa starszych dam, dorosłych panienek, lub do dzieci, za rs. 220 rocznie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, Marji Dąbrowskiej.

—2814—1—3

Nauczycielka Muzyki

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje u siebie lub na mieście. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 58, mieszkania Nr 10, w oficynie na 1 piętrze, między 1 a 3 po południu. —2768—1—2

Potrzebną jest zaraz na wieś

Panna-Służąca

mówiąca po niemiecku, któraby umiała dobrze prać, prasować, szyć. Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 9, mieszkania 5, od godziny 12 w południe do 3. —2793—1—3

Są do sprzedania

2 Domy

murowane w Warszawie, jeden w Cyrkule 8, a drugi w Cyrkule II i I położone; na dogodnych warunkach kupno. Także i majątek ziemski, w pięknych okolicach, w Płockiem, od lat 40 wzorowo zagospodarowany, wieś z dobremi zabudowaniami dworskiemi i domem mieszkalnym z ogrodem owocowym i warzywnym, polami ornemi, łąką odpowiednią, wszystkiego włók 25, a w tem lasu liściowego włók blizko 3, nieopodal Wisły. Majątek bez długów, Wiadomość w domu pod Nr 19, przy ulicy Śliskiej róg Sosnowej, na 1 piętrze, w mieszkaniu Nr 31, gdzie szkoła prywatna męzka. —2818—1—2

Do sprzedania zaraz

DOROŻKA

w dobrym stanie, z numerem, oraz **Bryczka** na resorach nowa, kryta, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr domu 6, mieszkania 4, na 1 piętrze.

—2800—1—2

Do motora pary lub wody **DWA MŁYNY o kamieniach francuzkich**, ze skrzyniami, elewatorami, pytlami jedwabnemi, t. j. cały komplet najnowszego systemu, trwałego, dobrego młynu, jeszcze nieustawionego z przyczyny śmierci właściciela, do sprzedania w Warszawie, Kantor Informacyjno-Komissowy B. Korpaczewski, Trębacka Nr 4.

—2813—1—3

Wyprzedaż Mebli używanych:

garnitury, szafy, stoliki do kart, szafka kuchenna, stół duży do pisania i inne stoliki, sofy, kozetki, fotele, toaleta i inne: przerobienia i obstalunki przyjmuje K. Golanowski, ulica Nowy-Świat Nr 24 nowy. —2806—1—3

Bardzo tanio!

Przyjmuje się do prania koronki, chustki jedwabne białe i kolorowe, krawaciki różnokolorowe, chustki włóczkowe i materje jedwabne. Robota wykończa się starannie i na żądanie w przeciągu doby jednej. Ulica Zielna Nr 7 lit. A, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15. Przyjmuje się od godziny 9 rano do 1 i od 5 po południu do 8.

—2799—1—3

Jest do sprzedania

za nizką cenę: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, pąsowym adamaszkiem kryte; stół, toaleta, klęczniki mahoniowe, przepierzenie pokoju, stolarską robotą, w kształcie parawanu, na kolor mahoniowy, kretonem kryty, 12 łokci szerokości, świeczników ściennych bronzowych 8, sukienka wełniana popielata z różowem, nieużywana wcale, dla dziewczynki od 7 do 8 lat. Ulica Elektoralna Nr 4 domu, mieszkania 11, obejrzeć można od godziny 12 do 1 w południe. —2712—1—2

Do sprzedania

Obrazy olejne

stare, Sztychy z czasów Rzymskich i inne Akwarelle. Ulica Leszno Nr 37 nowy. Wiadomość w Zakładzie Lakierniczym. —1348—5—9

Przyjmują się zamówienia na

CEGŁĘ

zwyczajną, dętą i gzymsową, oraz dreny z cegielni w Mosznej. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 2, mieszkania Nr 1, na parterze, do godziny 11-tej rano i od 3-ej do 5-tej po południu. —2750—2—3

TRAN RYBI LEKARSKI
z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy

ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego

MIODOWA Nr 6. 23—24 — 19331 —

POSESJA

na gruncie zupełnie suchym, z frontem do zabudowania, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Szpitalnej Nr 6. Wiadomość na miejscu u właścicielki.—Tamże **Biurko** jesionowe duże na szafkach, roboty urzędowej, zupełnie nowe, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną.

—2451—3—3

Poszukuje się zaraz

Większego Majątku

z wygodnym dworem i ogrodem, w blizkości kolei, z dodateczną ilością łąk i lasu bez serwitutów, na który nie wymaganoby więcej zaliczenia przy kontrakcie nad 15.000 rs., w resztującym szacunku może być dany dom duży w Warszawie, lub wypłacona gotówka w lat parę. Anszlagi uprasza się przysłać pod adresem J. K., do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2445—3—3

W mieście Piotrkowie, jest do wydzierżawienia na lat 3, lub do sprzedania

Ogród

owocowy i warzywny, z mieszkaniem i zabudowaniami do tego przynależnemi i piwnicą, za cenę bardzo umiarkowaną. Można dowiedzieć się w Warszawie, Mokotowska Nr domu 13, mieszkania 4, codziennie od 12 do 4 godziny. —2794—1—3

ADMINISTRACJA

wyłącznej sprzedaży **Piwa Radzikowskiego** przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58A egzystująca od lat wielu, na ciągłe żądanie Szanownej Publiczności, otrzymała tak zwane piwo **Simplex Radzikowskie,** gdzie takowe już się ekspedjuje, jako też i wszelkie inne już znane gatunki piwa, po zwykłych cenach, z czem ma zaszczyt polecić się.

—2700—2—3

Juljana Dębickiego

KUCHARZA

ostatnią razą w Sosnowcach w obowiązku będącego, wzywa się w jego własnym interesie do Składu Papieru **Ottona Flecka** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 427.

3—3 — 2481 —

Najnowsze udoskonalenie.

Nowe kosmetyki

NEC PLUS ULTRA.

POMPADOUR.

Poudre de riz Pompadour.

Jest to najczystszy i najdelikatniejszy puder ryżowy, bez przymieszki jakiegokolwiek bielidła, który przez swą subtelną cienkość najwyborniej przystaje do skóry, zachowując przytem świeżość i młodość płci. Zaleca się szczególnie tym osobom, które obawiają się używać welutyny, z powodu bizmutu w tejże zawartego.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.

Crême Pompadour.

Krem wonny i świeży, koloru cielisto różowego, za którego użyciem znikają zmarszczki, a cerze nadaje gładkość i świeżość pierwszej młodości.

Cena za słoik rs. 2.

Savon Pompadour.

Mydło toaletowe najwykwintniejsze, z przyjemnym i trwałym zapachem, posiada wszelkie zalety udelikatnienia i upiększenia płci, która także chroni od ostrości i spierzchnięcia.

Cena za sztukę w osobnem pudełku rs. 1 kop. 20.

Sprzedaż wyłączna tych artykułów w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

3 — 6 —2244—

Do sprzedania

APARAT

zupełnie nowy i nieużywany, do prądów stałych, złożony z 35 elementów Leclanché, ze zwrotnika strumienie (commutator), z łącznika numerowanego z korbą do wyboru elementów i z galwanoskopu, oraz z przyrządów dodatkowych do elektryzacji i do elektrolyzy. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 54, na dole po prawej stronie. —2430—4—6

Dla Obywateli Ziemskich.

Poszukiwany jest od Ś-go Jana, przez Chrześcianina **Pacht** duży, w odległości od Warszawy mil 3 do 6, przy szosie. Warunki listownie można wymienić, pod adresem Dzięciołowskiego, ulica Bracka Nr 7.

—2792—1—2

Nowo założona mała

RESTAURACJA,

w której można dostać **Flaków gospodarskich** codziennie, porcja kop. $7^1/_2$. Ulica Trębacka Nr 6. —2764—1—3

Jest natychmiast lub od 1-go Czerwca r. b do sprzedania z wolnej ręki,

Majątek ziemski

położony w guberni Kieleckiej, powiecie Pinczowskim, nad rzeką Nidą, mający ogólnej przestrzeni mórg 1,200, w tym gruntu ornego pszennego mórg 650, łąk 130, reszta w ogrodach, stawach i kopalniach pigsu. Dom murowany wygodny, ogród owocowy i warzywny obszorny. Zasiew zimowy kompletny. Sprzedaje się na bardzo dogodnych warunkach, z inwentarzem żywym i martwym. Bliższa wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 7 domu i 7 mieszkania i pocztą pod lit. P. N. w Busku.

—1990—3—3



Pianina

palisandrowe, o 7-u oktawach, ze śpiewnym, mocnym i pełnym tonem, które w niczem nie ustępują zagranicznym, wyrabia i poleca Sz. Publiczności **J. Dütz,** fabrykant Fortepianów i Pianin. Elektoralna Nr 20.

—2461—2—3

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyńcze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyńcze funty funt po kop. $12^1/_2$, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.

19840—24 —0—

ZAKŁAD
Wynajmu Powozów
Karet i Omnibusów
spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 17—24 —554 —

Zgubiono we Czwartek wieczorem, 7-go Lutego, w okolicy Wiedeńskiego Dworca, a może na samej stacji,

PUGILARES,

w którym było 25 rs., książeczka legitymacyjna właściciela, kwity, dwa listy z dokładnym adresem. Uprasza się znalazcę o zwrot choćby samej tylko książeczki legitymacyjnej pod Nr 12 na ulicę Hożą, mieszkania Nr 6.

—2628—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)
Дозволено Цензурою Варшава 6 (18 Февраля) 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Nakład Maurycego Orgelbranda.

TYGODNIK POWSZECHNY.

PISMO ILLUSTROWANE,

wszystkim gałęziom literatury poświęcone.

Z dniem 25-m Stycznia r. b., przeszło na wyłączną własność podpisanego.

Do czasu uzyskania zatwierdzenia władzy na moje imię, p. Jasiński, jako dotychczasowy redaktor i wydawca, Tygodnik podpisywać będzie.

Pismo to, odpowiednio do potrzeb i wymagań czasu, wielu ważnym zmianom ulegnie.

Z wiarą w dobrą sprawę, przystępujemy do trudnego zadania. Lekkiem ono będzie do spełnienia, **skoro miłująca oświatę publiczność szczerze usiłowania nasze poprzeć zechce** przez liczne zapisywanie się w poczet prenumeratorów. Popierając nas w ten sposób, dodawać będzie otuchy i sił do pracy, którą pragniemy uczynić prawdziwie pożyteczną nie dla samego tylko wydawcy, pomni na zasadę: że wszyscy wzajemnie się wspieramy, **„Tygodnik Powszechny"** ma niewątpliwe warunki bytu: program w całej rozciągłości obszerny, **mieś ci w sobie wszystkie działy w zakres pisma tygodniowego wchodzące**, siły umysłowe zdrowe, zacne, wypróbowane. Przy pierwszorzędnych powagach znajdą miejsce i młodsze a dojrzałe pióra; idąc zaś ręka w rękę, dostoją one na wysokości zadania, potrafią służyć dobrej sprawie oświaty, popularyzowania umiejętności i uprzyjemniania chwil po pracy, a to w formie dla wszystkich dostępnej. — Obozowi żadnemu służyć nie będziemy; godło nasze: uczciwość, zdrowe pojęcia i postęp niezamglony stronniczością, oraz uszanowanie przekonań mających prawo bytu.

Jednostronności zawsze unikać będziemy przez orgunizację zbiorową redakcji, złożonej z pewnej liczby stałych współpracowników, którzy nad każdym pomieszczonym artykułem rozważnie zastanawiać się będą.

Przy pracach literackich w Tygodniku naszym, niepoślednie stanowisko zajmować ma **strona artystyczna, nie ilością, lecz jakością** prac, którą ujawniać będziemy przez **drzeworytnictwo**; przyznajemy, że zostawia ono jeszcze dosyć do życzenia, lecz przy ciągłej uwadze, dążeniu naprzód i przez dobranie najlepszych sił, mawy pewną nadzieję, że i tutaj wymaganiom słusznym odpowiedzieć zdołamy: lecz tylko z pomocą Publiczności, **do względów której po raz drugi się odwołujemy. Bez czynnej zachęty, odosobnieni, zbyt słabi będziemy, byśmy zadaniu podołać mogli.**

Doświadczenie długoletnie na polu księgarskiem i wydawniczem, znajomość Publiczności, potrzeb jej i wymagań, nauczyły nas, jakiem być powinno pismo perjodyczne Ogółowi poświęcone; w jaki sposób stać się ono może użytecznem i wyjednać sobie stanowisko należne i niezależne.

Na początek działalności naszej, prócz prac umieszczających się w dalszych ciągach, oraz przez poprzednią redakcję zapowiedzianych, rozpoczniemy w krótkim czasie, druk

HISTORJI WOJNY WSCHODNIEJ

w latach 1877 i 1878,

opatrzonej rysunkami odpowiedniemi, oraz *zwięzły* i *systematyczny* opis

WYSTAWY POWSZECHNEJ W PARYŻU

w roku 1878,

również illustrowany.

Jako stałe rubryki zaprowadzone zostaną: **zadania szachowe, logogryfy, szarady kwadratowe, zadania liczbowe** i t. p., z przeznaczeniem premij w książkach za odgadywanie trudniejszych.

O wzmocnieniu sił redakcyjnych już pomyśleliśmy i odnieśliśny się do najpierwszych w kraju i za granicą powag; skutki tych starań wkrótce ujawnimy. Przypominamy tymczasem Ogółowi program „Tygodnika Powszechnego," skreślony w tegorocznym prospekcie, i z pełną wiarą a nadzieją — naprzód pochód nasz rozpoczynamy.

Maurycy Orgelbrand.

Warunki prenumeraty na „Tygodnik Powszechny:"

W Warszawie: w Redakcji, oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych, rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

W Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową: rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

Redakcja i Ekspedycja główna w Księgarni nakładcy, naprzeciw posągu Kopernika. **Filja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Osobom na prowincji zamieszkałym na żądanie wysyła się bezpłatny numer na okaz, oraz Prospekt na r. b. wydany. 1—3 — 2724 —

Wyszły z druku następujące nowości literackie:

OPIMIA

powieść historyczna z VI wieku Ery Rzymskiej, przez **Raf. Giovagnoli**, przełożył z włoskiego

Piotr Zubrzycki

w 3-ch tomach. — Cena kop. 90.

Złota Niteczka

powieść oryginalna określona przez

Juljana Morosza.

Tom 1.—Cena kop. 50.

NOWOŻEŃCY

komedja w 2-ch aktach przez **Bjornstierne Björnsona**

przekład

Edw. Lubowskiego.

Cena egzemplarza kop. 30.

SIEROTA,

obrazek z potocznego zycia oryginalnie skreślony, przez

Zofję Yong.

Cena egzemplarza kop. 40.

Do nabycia w Księgarni Nakładowej **Michała Glücksberga**, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, oraz we wszystkich innych księgarniach. 2—2 — 2351 —

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

S. ORGELBRANDA

w 12-stu TOMACH

Nowe stereotypowe wydanie, z bezpłatnym suplementem

obejmującym uzupełnienia, poprawki i dodatki, tyczące się rzeczy nowych, zaszłych na widowni nauki i życia społecznego, po ukończeniu druku Encyklopedji opracowane w zakresie odpowiednim całemu dziełu.

Tomy 1, 2, 3 i 4-ty, opuściły prassę i tak każdego miesiąca wychodzić będzie tom jeden.

Cena tomu pojedyńczego w Warszawie rs. 1 kop. 25

„ „ „ na prowincji z przes. „ 1 kop. 50

Suplement dołączony będzie bezpłatnie w końcu roku 1878.

Cena kompletu wraz z suplementem w Warszawie rs. 15.

„ „ „ „ na prowincji z przesyłką rs. 18.

Życzący mogą obecnie nabywać Encyklopedję w kompletach tak oprawnych jak i nieoprawnych, a suplement otrzymają w końcu roku 1878.

Cena okładki z płótna angielskiego do każdego tomu kop. 25, oprawny kop. 40.

Cena okładki z płótna angielskiego z grzbietem skórzanym na dwa tomy, w jednym, kopiejek 40.—**S. Orgelbranda Synowie**, Wydawcy. 1—2 — 2677 —

NAKŁADEM

Michała Glücksberga Księgarza,

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 55.

wyszła książka pod tytułem:

WYŚNIONA

POWIEŚĆ

przez Teod. Tom. Jeża.

Cena egzemplarza kop. 80. Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 3—3 — 2541 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 11 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reparację bruków w 1878 roku w 3 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od summy rs. 4137.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 414 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji bruków w roku 1878 w 3 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, za summę rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 414 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N, pod Nr N, pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 1800 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reparacją bruków w 1878 roku w IV oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rubli 2,877.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 288 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmaję się reperacji bruków w 1878 roku, w IV oddziale inżynierskim m. Warszawy za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej vadium w ilości rs. 288 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nrem N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 3—3 — 1678 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich w 5 oddziale inżynierskim miasta Warszawy, bez dostawy materjałów, od summy rubli 4877.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 488 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich, bez dostawy materjałów w 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. NN. kopiejek NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 488 i na koszta ogłoszenia rubli 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 — 2388 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 12½ w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich, bez dostawy materjałów, w 2, 4 i 5 oddziałach inżenierskich m. Warszawy, od summy rs. 4917.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 492 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich, bez dostawy materjałów, w 2, 4 i 5 oddziałach inżenierskich miasta Warszawy, za summę rubli NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 492 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 — 2385 —

Nauczycielka

mająca upoważnienie od Rządu, pragnie udzielać lekcje muzyki tak na mieście, jak u siebie w mieszkaniu. Osoby interesowane mogą się zgłaszać od godziny drugiej po południu do szóstej. Ulica Marszałkowska Nr 69, mieszkania 10. —2666—2—2

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wiadomość w Mleczarni. Ulica Widok Nr 2. —2239—3—6

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy sobie, udzielać korrepetycje lub lekcje w zakresie gimnazjalnym. Ulica Podwal Nr 14, stróż wskaże. 6—6 — 2010 —

Student Uniwersytetu,

życzyłby lekcje udzielać. Ulica Królewska Nr 27, wejście przez sklep. —2594—3—4

OSOBA

uzdolniona w handlu i gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem domowem, restauracją lub sklepem, w każdym razie może złożyć odpowiednie świadectwa lub poręczenie osób odpowiedzialnych. Wiadomość ulica Elektoralna Nr 7, w zakładzie Fryzjerskim Sieniawskiego. —2355—3—3

Ktoby sobie życzył pobierać

Lekcje

języka niemieckiego, za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 24 ulica Długa, do sklepu, naprzeciw Eldorado. —2377—3—3

Rodowita Angielka,

pragnie udzielać lekcje po za obrębem domu. Wiadomość przy ulicy Podwale, w domu Nr 497, nowy 2, w mieszkaniu P. Jakóba Pik. —2611—2—3

Jest do sprzedania na dogodnych warunkach

PLAC

przy ulicy Hożej, zawierający około 13,000 łokci kwadratowych. Wiadomość w Kantorze Z. Damięcki. Mazowiecka Nr 12. —2370—2—6

Rs. 2,000,

płatne przez Rossyjskie Towarzystwo Ziemskie co rok po rs. 400 przez lat 5,—jest do odstąpienia na rogu Podwala i Senatorskiej, nad cukiernią, 2 piętro, gdzie lampka się pali. —2017—4—6

Nauczyciele i Nauczycielki,

Angielki, Francuzki, Niemki, Rossyjanki i **Polki, Bony** i **Gospodynie**, rekomenduję A. Witkowska. Ulica Długa Nr 21. 6—6—2040

NIEMKA

mówiąca tylko po niemiecku, lat 28, religji rzymsko-katolickiej, szuka miejsca towarzyszki do chorej damy lub dozorczyni do dzieci.— Adres: Herrn Dr Wilkens für Clara Kempf, Leipziger Strasse, 37, Neustadt, Dresden. —2537—3—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do maszyny, do bielizny. Miodowa Nr 9 domu, drugie piętro, stróż wskaże. —2687—2—2

PANNY

do szycia rękawiczek na maszynie Rotha, potrzebne są zaraz. Ulica Długa Nr 24, stróż wskaże. —2511—3—3

PIANISTKA

bardzo dobrze grająca na fortepianie, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, tak w Warszawie jak i na prowincji. Wiadomość w bławatnym sklepie W. Falęckiego na Krakowskiem-Przedmieściu, w gmachu Resursy Obywatelskiej. —2648—2—3

Z KAPITAŁEM,

mniej więcej rs. 300, potrzebna jest zaraz **Osoba** do pewnego korzystnego interesu do wspólki. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 55, w drugiem podwórzu, w oficynie na dole, lokal Nr 13.—Tamże są do sprzedania bardzo ładne młode **Pieski**, rassy brajlijskiej. —2688—2—3

Uczeń do Apteki,

potrzebny jest na prowincję, który ukończył klas IV-ty. Wiadomość w Handlu Dzisiewskiego, ulica Senatorska Nr 16 nowy. —2670—2—3

W Aptece W-go L. Gronau w Warszawie Nr 20 ulica Nalewki, od 1 Marca r. b. wakujące miejsce na

Ucznia Farmacji.

Kandydaci posiadający świadectwa z ukończonych niemniej klas 5-ciu, zgłosić się mogą dla poinformowania ich. —2483—2—2

Uczeń klasy dodatkowej

szkoły Realnej, życzy udzielać korrepetycje z przedmiotów w Szkole Realnej wykładanych. Oferty składać uprasza w Redakcji pod lit. T. J. —2741—2—3

UCZEŃ

potrzebny jest do Składu Nasion **Ostrowskiego i S-ki.** Senatorska Nr 22. —2751—2—3

OSOBA z LITWY,

wdowa w średnim wieku, obznajmiona z gospodarstwem, poszukuje zajęcia się zarządem domu, dozoru dzieci, lub do towarzystwa osoby wiekowej, za małem wynagrodzeniem. — Wspólna Nr 12, mieszkania 10, w oficynie na 2-em piętrze. —2737—2—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, młode, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Wilczej Nr 18 nowy. —2742—2—3

MAMKA

młoda, brunetka, wiejska, ze świeżym pokarmem, potrzebna jest. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 17, stróż wskaże, od godz. 10 do 1. —2759—2—3

Mamka

zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki E. C. przy ulicy Żelaznej i rogu Grzybowskiej Nr 25/1143. —2711—2—3

Rs. 1,200,

jest do wypożyczenia na nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Karmelicka Nr 7, mieszkania Nr 20. —2690—2—3

Zakład Mebli starożytnych, rzeźbionych, pod firmą P. Majchrzak, Długa Nr 543/8, potrzebuje

Tokarza Czeladnika

na stałą robotę drewnianą i dwóch chłopców na praktykę.—Tamże jest Toaleta z bronzami w najlepszym stanie zaraz do sprzedania, za cenę kosztu. —2718—2—5

DOMEK

mały, murowany, który mieści w sobie oprócz trzech lokali pojedynczych, Sklep z oknem i mieszkaniem, oraz znajdujący się przy nim ogródek, **jest do wydzierżawienia** na lat trzy. Wiadomość w domu pod Nrem 17 nowym, przy ulicy Bonifraterskiej, mieszkania Nr 14. —2242—2—3

Ktoby miał do wydzierżawienia

Kolonje

nie więcej jak trzy wiorsty od Warszawy odległą, około 6 mórg przestrzeni mającą, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. W. —2557—2—2

4,000 RS.

bez pośrednictwa, są do umieszczenia na pewną hypotekę w Warszawie, oraz żądany jest do kupna **DOM** od 8 do 20 tysięcy rubli.— Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, dom p. Dziubińskiego Nr 19, mieszkania 6, od godziny 4 po obiedzie. —2600—2—2

Są do sprzedania zupełnie świeże suknie:

biała atłasowa ślubna

i lekka balowa, za przystępną cenę. Wiadomość, Leszno Nr 14, w podwórzu, ostatnie drzwi (oszklone), w prawej oficynie na dole, od godziny 9 z rana do 3 po południu. —2657—2—3

Bardzo tanio sprzedają się

Zameczki do portmonetek

białe z nowego srebra, bronzowe i niklowane w rozmaitych cenach od kop. 60 za tuzin. Marszałkowska Nr 71, w drugiej bramie na drugiem piętrze, w mieszkaniu M. Hildt. —2487—3—3

WIADOMOŚĆ

dla pp. Połotników i Introligatorów.

Szyby lagrowe, czyste i białe, różnej wielkości przyrzynają się do ram, po cenie fabrycznej zniżonej, w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu, przy ulicy Podwale Nr 7. —2537—3—3

Jest do odstąpienia

FLACZARNIA

z całem urządzeniem.—Tamże są **Skrzypce** do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 2. —2733—2—3

Oficjalista prywatny,

z prowincji, a teraz w Warszawie stale zamieszkały, poszukuje posady dla siebie; umie pisać po russyjsku i po polsku i rachunkowość zna dokładnie; przyjąłby posadę przy jakiem zakładzie. Świadectwa ma chlubne przy sobie. Ktoby z Panów życzył sobie takowego przyjąć do pełnienia obowiązków, można go zastać każdego dnia i w każdym czasie. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr domu 2 nowy, mieszkania 25, na 3-m piętrze, wprost Kopernika. —2595—3—3

ZARZĄD

Stowarzyszenia Merkury

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że zawiązany został stosunek rabatowy z Piekarnią Warszawską, której sklepy:

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47,
„ Hożej Nr 1,
„ Chłodnej Nr 22,
„ Leszno Nr 40a,

wydają marki dywidendowe Członkom Stowarzyszenia Merkury. —2619—2—3

Bardzo tanio

jest do odstąpienia

SKŁAD WĘGLI.

Ulica Krochmalna Nr 36. —2204—3



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

dla dorosłych od rsr. 30,

u L. ZAJĄCZKOWSKIEGO,

ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej, w byłym pałacu Tarnowskich Nr 388 (40), wszelkie zamówienia na wieś, uskuteczna się jak najspieszniej. —710—6—12

Ktoby miał

Maszynę do zbycia,

w dobrem stanie i niedrogą, proszę dać znać pod Nr 44, ulica Śliska, Nr 8 mieszkania.— Tamże **Mieszkanie** dla jednej osoby, płci żeńskiej, spokojne i bardzo wygodne. —2591—1

Do sprzedania:

Ponszka balowa z puszkiem rs. 9; Suknia lapis, z czarnem mięszana, modna, rs. 29; czarna tybetowa rs. 20—druga 15; Szal francuzki nowy rs. 60; garnitur Mebli mahoniowych, zielonem adamaszkiem krytych, Kozeta, Stół, sześć Krzeseł, dwa Fotele rs. 50; Fotel duży wygodny rs. 10. Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania 5, drugie piętro od frontu. —2598—2—3

Kwiaty Karnawałowe!

znaczny wybór przygotowany, sprzedaje się po nader nizkich cenach. Elektoralna 7 lit. a. Przyjmują się wszelkie przepisywania, w polskim, ruskim i francuzkim języku. Oraz potrzeba 2-ch chłopców do ślusarza. —2575—2—3

Rs. 13,000

nieletnich, do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 14/1097, mieszkania 4. —2500—2—3

Do sprzedania

DOM

murowany, nowy, dwupiętrowy, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu u właściciela, ulica Dzielna Nr 20 nowy. —2494—2—3

Obiady prywatne

po kop. 30. Podwal Nr 2, mieszkania 4.— Tamże do zbycia garnitur złoty, oraz sztuczka bareżu na suknie. —2491—2—3

Mamy niniejszem zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, i kupców, że otworzyliśmy w mieście tutejszem

Skład Win.

Dokonane osobiste zakupy w winnicach u producentów, stawiają nas w możności co do dobroci i ceny win, wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić. Polecając nasze przedsiębierstwo łaskawym względom, zapewniamy, że wszelkie zlecenia sumiennie i akuratnie do zupełnego zadowolnienia wykonać się postaramy.

Kantor i Składy win mieszczą się w domu **Nr 5** przy ulicy **Długiej.**

—2306—3—6 **Bracia Kempner.**

Ktoby miał do zbycia

meble, bronzy, porcelanę, srebro, biżuterję, koronki, wachlarze, materje tkane złotem i srebrem, to proszę się zgłosić do Magazynu Starożytności na placu Resursy Kupieckiej, do Apfelweiga. —1715—4—6

Gruszki francuzkie

suszone obierane,

na surowo do jedzenia i na kompot,

poleca handel

Braci Wróbel.

—1693—9—0

NA KARNAWAŁ!

WIELKI WYBÓR

KAPELUSZY

cylindrowych z białem wysyciem i gustownemi monogramami,

przygotowała fabryka kapeluszy

J. & S. GORCZYCKIEGO,

Wierzbowa, 2, wprost Teatru.

3—6 — 2399

TRAN RYBI PANKREATYCZNY D-ra DAFRESNE'A

przyjęty w paryzkich szpitalach wojskowych i cywilnych.

Tran ten przedstawia się pod postacią śmietany powabnej dla oka, przyjemnego smaku. Rozpuszczanym jest w wodzie, mleku, czekoladzie, kawie i buljonie, łatwy do trawienia i przyjmuje się bez żadnego wstrętu, zarówno przez dzieci jak i osoby dorosłe.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Zieminskiego** i **K. Lilpopa.**

-0 — 20854 — *(Gazeta Lekarska).*

Najwyżej zatwierdzone Rygskie Akcyjne Towarzystwo

pod firmą:

Ilgezeemski Browar w Rydze

ma honor polecić światłej publiczności i Ciału lekarskiemu wyrabiany w zakładzie swym

SŁODOWY EXTRAKT SKONCENTROWANY

przez Wysoką Radę Lekarską w St.-Petersburgu wyprobowany i przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniony. — Środek ten, poddany w Baltyckiej Szkole Politechnicznej analizie chemicznej w porównaniu z extraktem słodowym zagranicznym, wykazał zawartość $35,_{39}$% cukru słodowego, czyli $8\frac{1}{2}$% więcej jak zagraniczny, co obok niższej ceny dostatecznie za wyższością naszego wyrobu przemawia.

Składy: **Extraktu Słodowego** w Warszawie, u **A. F. Galle,** Senatorska Nr 18 pod Słoniem. i **L. Spiess i Syn.** 14—18—19107

JEDYNYM NAJPRAKTYCZNIEJSZYM

środkiem dla nadania siwym włosom pierwotnego koloru, uznano w naszych czasach amerykański płyn Doktora Teffensona pod nazwiskiem **Indiana**. Płyn ten zawierający się w jednej flaszce, bez pomocy innych płynów, w ciągu jednej doby nadaje włosom kolor pożądany Blond, Chatain ot noir.—Cena rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4.—Skład w Warszawie, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.—**Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego.**

1—6 — 2358 —

Mamy honor zawiadomić, iż otrzymaliśmy już

Transporta świeżych nasion

pastewnych, okopowych, warzyw, drzew i kwiatów w wyborowych gatunkach. Końskí ząb w wyborowem ziarnie nadejdzie nam z Ameryki w końcu Lutego.

Cennik nasz nasion, który do pism codziennych dołączamy, wysełamy na każde żądanie zwrotną pocztą.

WASILEWSKI & MŁOCKI

SKŁAD NASION

Nowo-Senatorska. —Hotel Litewski.

3—3 — 2353 —

UMEBLOWANIE SALONU

300 RUBLI TANIEJ.

Z powodu nieprzewidzianych okolicznościi do sprzedania **umeblowanie salonu** wykwintne, świeżo na obstalunek zrobione, a mianowicie: Kozeta cała pokryta aksamitem utrechtskim, takież 6 Foteli, 6 Krzeseł, Szesląg męzki i 2 Puffy, do tego 2 Portjery utrechtowe, dwie takież firanki z gzemsami do nich, oraz 6 Portjer z lomy z gzemsami dębowemi, przydatnych do pokoju obiadowego lub do gabinetu. Sprzedaż powyższa poleconą została Magazynowi Mebli Jana Olsztyńskiego, ulica Nowy-Świat, Nr 37. 2—6 — 2475 —

WYPRZEDAŻ

ROZMAITYCH MEBLI

w wielkim wyborze dla braku miejsca, po bardzo nizkich cenach w Magazynie **J. M. Niwińskiego,** Nowy-Świat, Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9-ej wieczorem.

17—15 — 644 —

SIROP ET PATE PECTORALE DE NAFÉ

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Znakomici lekarze paryzkich szpitali potwierdzili niezawodną skuteczność **Pasty** i **Syropu** pektoralnego z **Nafé**, przygotowanych przez P. **Delangrenier**, w katarach, kokluszu, grypie, zapaleniu gardła i płuc.

Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

1—0—2638— *(Gazeta Lekarska).*



Kapitały: 20,000, 10,000 i 5,000 rs. i inne, są do wypożyczenia na hyp. domów mur., na procent umiarkowany, oraz **Domy** są do sprzedania w szacunku od 16,000 rs. do 135,000. Wiadomość pod Nrem 15 przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 3. —2464—3—3

Masło Litewskie wyborowe, Masło bez soli codziennie świeże, Śmietana wyborowa,

Ser w różnych gatunkach, w sklepie artykułów spożywczych (dawniej Korczke), Marszałkowska Nr 34. —1740—5—6

Są do sprzedania:

Porcelana angielska na 12 osób, kompletna; kozetka i fotele, kryte aksamitem; konsola mahoniowa, także futro męzkie mało używane. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 11, w oficynie na pierwszem piętrze. —2363—3—3

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża —19839

Po 12 kop.

Paczka czyli 10 Pudełek ZAPAŁEK prawdziwych Szwedzkich,

czerwonych i jasnych z orłami, również nadszedł znaczny transport Zapałek kowieńskich, salonowych, bez odoru, a co do dobroci i taniości to przewyższają wszystkie inne tu u nas znane. **Pomarańcze malinowe**, nadchodzą codzień świeże od 3 do 5 kop. do Sklepu Rozmaitości, przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok Poczty, wprost Hotelu Rzymskiego, tamże jest do sprzedania Summa hypoteczna na rs. **2,330,** lub pożyczkę na takową. —2394—3—3

Z powodu wyjazdu, są do odstąpienia

Dwie Szafy jesionowe,

oszklone, z szufladami, służące do prowadzenia zakładu robót damskich, lub na jaki inny przedmiot. Wiadomość pod Nrem 4 i 6 przy ulicy Śliskiej, w mieszkaniu Nr 5, na 1-m piętrze od frontu. —2605—2—3

Talizman piękności.

Crême Camélia.

Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.

Cena za słoik Rs. 2.

Crême Impératrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, odcienia subtelnie zastosowane do koloru każdej płci.

Cena za słoik Rs. 1 kop. 35.

Crême de Lys.

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.

Cena za słoik Rs. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w **Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

907—10—12

ROSBEF

po angielsku, prosto z rożna, wydawany jest codziennie od godziny 11 z rana, w handlu Win

S. Zięciakiewicza,

Elektoralna Nr 30. —2469—3—6

Dyma pąsowa na wsypki, Dryliszek biały i kolorowy

na kalesony. **Kalesony** gotowe od 70 kop. Piwna Nr 112, nowy 11.—**R. Koecher.**

—1393—12—12

Jest do sprzedania

Suknia jedwabna

popielata, mało używana, modnie zrobiona, za przystępną cenę. Obejrzeć można codzień od godziny 3 do 5 po południu, oprócz świąt. Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania Nr 16.

—2536—2—3

Do upiększenia twarzy

KOSMETYK w PŁYNIE

EAU de LYS de LOHSE

znany od 20 lat ze swej dobroci i doskonałości, uważany jest przez płeć piękną jako najlepszy środek do udelikatnienia i upiększenia twarzy.

Chroni od opalenia, kurzu i od ostrości powietrza;—niszczy plamy, piegi i zmarszczki, nadając skórze śnieżną białość lilji. Zaleca się przytem przystępną ceną, bo flaszka miejsza kosztuje rs. 1 kop. 50, większa podwójna rs. 2 kop. 70.

SKŁAD GŁÓWNY W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA

Nowo-Senatorska Nr 4.

2—6 —2474—

NASIONA

Traw, okopowe, warzywne, kwiatowe oraz wszelkie inne, jak również Nasiona **Dębu czerwonego i szkarłatnego** (Quercus ossinea i rubre), nadeszły świeże z zagranicy i takowe ma honor polecić

Dom Handlowo-Komissowy

A. RODKIEWICZA,

Miodowa, obecnie Nr 489 (nowy 15).

—2551—2—6

Do sprzedania

Płaszcz szopowy,

prawie nowy, za rs. 70. Ulica Marszałkowska Nr 49, rano do godz. 9 i pół, po południu od 4—5, stróż wskaże. —2581—2—3

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 14 na Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —2625—2—6

Do sprzedania kilka Akwareli i dwa Szale tyftykowe.

Ulica Solec Nr 83.

—2642—2—3

Przyjmuje się

do prania bieliznę i koronki

i wywabianie plam chemicznym sposobem, na męzkich i damskich ubiorach. Ulica Królewska Nr 21. —2667—2—3

W mleczarni znanej pod nazwą Foksalu na Nowym-Świecie Nr 34, można dostać każdego czasu

MLEKA

prosto od krowy, zbieranego, Śmietany kwaśnej i Mleka kwaśnego, codzień świeżego.

—2447—3—3

Potrzebni są:

Ekonom i Pisarz,

na osobny folwark, z dobremi świadectwami. Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 17/1435. —2730—2—3

JULJA K.

Podejmuje się czesania podług ostatniej mody na bale, wieczory i obiady, w swoim mieszkaniu po kop. 30, na mieście po kop. 60, oraz przyjmuje do przerabiania warkocze, koki, a także podejmuje się układania loków, to wszystko po bardzo przystępnej cenie.

Mieszka przy ulicy Aleksandrja Nr 7, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 2.

10—0 — 1297 —



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów **L. Fränkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy,

FORTEPIAN

palisandrowy, mało używany, z fabryki A. Hofera, o 7-miu oktawach, nowego fasonu, za **rs. 245.** —2377—3—3



FORTEPIAN

prawie zupełnie nowy, słynnej fabryki Berlińskiej **Bechsteina**, do sprzedania. Chmielna Nr 3, mieszkania 5. —2366—3—3



Fortepian

fabryki Hoffera, mało używany, o 7 i pół oktawach, jest do sprzedania. Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 17. —2514—2—3



Jest do sprzedania

Pianino

nowe, oraz **Fortepian** o pół siódmej oktawy. Ulica Krak.-Przedmieście Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. —2443—3—3

Fortepianik

fabryki wiedeńskiej, o pół siódmej oktawy, z mechanizmem nowym i strunami nowemi i dobrze trzymającem strojem, jest do sprzedania za rs. 120, lub też do wynajęcia za rs. 4 miesięcznie, u fortepianisty A. Gruszczyńskiego ulica Marszałkowska Nr 34, na parterze —2348—3—3

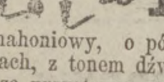


FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, fabryki Leszczyńskiego, mahoniowy, ładnej powierzchowności, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania **za nizką cenę.** Nowy-Świat Nr 48, mieszk. 10. —2694—2—3

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, fabryki Wiedeńskiej, w dobrym stanie, z pięknym głosem, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Chmielna Nr 48, mieszkania 2. —2418—3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, 3 szprejcach, z tonem dźwięcznem i śpiewnem, za bardzo przystępną cenę. Jerozolimska Aleja Nr 18 lit. B, mieszkania Nr 17, w antresoli, po lewej stronie. —2634—2—3

Ktoby miał do zbycia

FORTEPIAN

gabinetowy Bechsteina lub Blütnera, mało używany, zechce nadesłać adres na ulicę Hożą Nr 15, do wojennego biura. —2339—2—2



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

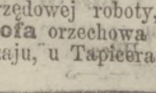
2 GARNITURY MEBLI

rypsem krytych, jeden nowy, drugi używany, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart, i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 3—3—1596

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz **Sofa** orzechowa i **Materace** różnego rodzaju, u Tapicera, Nowy-Świat Nr 60. —2102—6—6



Za rs. 110

Garnitur Mebli,

rypsem kryty, najświeższego fasonu, Szeslong, Fotele i Materace. Marszałkowska Nr 50, u Tapicera. —2477—3—3

W domu Nr 2315 (23), przy rogu ulic: Dzikiej i Wołyńskiej, są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

za przystępną cenę. Wiadomość tamże. —2613—2—3

MAGLE

do sprzedania w każdym czasie, z powodu familijnych interesów. Ulica Jasna Nr 1. —2671—3—3

MAGLE

do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Żelazna Nr 28. —2633—2—5

MAGLE

do sprzedania w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Mokotowska Nr 16/1673. —2580—3—3

Są do sprzedania

MAGLE

Mostowa Nr 11, wiadomość na miejscu. —2563—2—3

Magle Wiedeńskie,

do sprzedania. Róg Widok i Marszałkowskiej Nr 22. —2559—2—3

Potrzebną jest

Karetka podwójna,

na jednego lub parę koni, używana. Ktoby takową miał do zbycia, raczy swój adres przysłać do Hotelu Europejskiego Nr 38, wraz z ceną. —2662—2—2

FABRYKA POWOZÓW
I NAJEM EKWIPAŻY,

Elektoralna Nr 13,

ma znaczny zapas Powozów gotowych i kilka Karet i Powozów z ferdeklami, używanych.

—1563—9—10 **A. Miłodrowski.**



JARMARK KONSKI

na podwórzu koszar

w Inowrocławiu,

dnia 16 i 17 Kwietnia r. b. w związku

z rozlosowaniem Koni,

które zakupione zostaną na targu.

Ci z posiadaczy koni, którzyby sobie życzyli umieścić swe konie w stajniach, mogą zawiadomić o tem piśmiennie najpóźniej do dnia 9 Kwietnia pod adresem właściciela ziemskiego **Rath'a w Jazewie.** Późniejsze zawiadomienia mogą być jedynie uwzględnione w miarę rozporządzalnego miejsca.

Ceny za miejsca:

1. W stajniach koszarowych za jednego konia przez cały czas trwania jarmarku 3 M.
2. Za oddzielną przedziałkę 6 M.
3. Od koni na otwartem powietrzu, od jednego konia na dzień 50 fen.

Konie mogą być umieszczone w stajniach dnia 15-go Kwietnia i pozostać tam do 18-go Kwietnia.

Każdy zwiedzający jarmark płaci za wejście 50 fenig., stróże przy koniach otrzymują wejście bezpłatne.

KOMITET:

L. v. Grabski, Hinsch-Lachmirowicz, Hr. zu Solms, Landrat v. Schön, Ober-Lejtenat Kraszewski—Tarhomo, Rath—Jazewo.

—1253—2—4

Do wynajęcia:

przy ulicy Tłomackie Nr 9.

Od 1-go Kwietnia:

Pięć lub sześć pokojów, przedpokój, kuchnia etc., na 1-em piętrze.

Każdego czasu:

Sześć pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2-em piętrze.

Od 1-go Lipca:

SZYNK z pokojem.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 8—12 — 1589 —

W domu pod Nrem 873 (21) przy ulicy Ogrodowej położonym i będącym własnością Archikonfraternii Literackiej, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

LOKAL,

składający się z sześciu pokoi, przedpokoju, spiżarni, kuchni angielskiej, komórki na drzewo, góry wspólnej do wieszania bielizny i górki na drobiazgi. Tamże jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., **obszerna Piwnica** pod całym domem frontowym na skład win, owoców, oraz innych przedmiotów niesprowadzających wilgoci lub zamakania fundamentów. —2390—2—3

Akuszerka A. B.

b. Podstarsza Instytutu Położniczego, przyjmuje osoby życzące pokoiku osobnego na czas dłuższy, lub pomieszczenie wspólne, na warunkach bardzo przystępnych. Złota Nr 12, parter, od 3 do 5. —2369—3—8

U Akuszerki A. J.,

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite **POMIESZCZENIE** w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36 nowy. —2550—3—6

Wdowa w średnim wieku, poszukuje

P O K O J U,

w blizkości ulicy Marszałkowskiej, suchego, widnego, z osobnem wejściem, pożądanem jest mieć usługę i stołowanie na miejscu. Interesanci raczą zostawiać adres w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Nowo-Zielna Nr 40, pod lit. J. W. —2548—3—3

Jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Chmielnej Nr 2

L O K A L

na 2-em piętrze, składający się z 5 pokoi, garderoby, przedpokoju, kuchni i piwnicy. Miejscowy stróż mieszkanie wskaże. Bliższa wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych panów: Ludwika Spiessa i Syna, na placu Teatralnym. —2489—2—3

POKÓJ

zaraz jest do odnajęcia, z meblami i usługą. Ulica Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 43. —2506—2—3

Dwa Pokoje

z przedpokojem, do wynajęcia od 1-go Marca r. b. **przy ulicy Niecałej Nr 7,** na 1-m piętrze. Wiadomość u stróża tego domu. —2347—3—3

Jest do wynajęcia

Dwa Pokoje

z meblami, usługą, opałem, na 1-m piętrze. Chmielna Nr 22, stróż wskaże. —2470—3—4

MIESZKANIE

5 pokoi, z przedpokojem, łazienką, prysznicem, kuchnią, spiżarnią, z gazem i wszelkiemi wygodami, w Alei Jerozolimskiej pod Nrem 5, od frontu na 1-m piętrze, zaraz do odstąpienia. Wiadomość u portjera. —2649—2—3

Pokój

widny i suchy, z przedpokojem i meblami, jest do odnajęcia od 1-go Marca r. b., na bardzo korzystnych warunkach. Aleja Jerozolimska Nr 28, w oficynie lewej, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 17. Od godz. 8 z rana do 10 i od 7 z wieczora.—Tamże **Pomieszczenie** dla przyzwoitej osoby. —2651—2—3

LOKALE,

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wodociąg i t. p., na parterze, przy ulicy Szkolnej Nr 4, w blizkości Zielonego placu, do najęcia od 1 Kwietnia. Takiż sam lokal tamże na 1-em piętrze, jest do najęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość u stróża. —2419—2—3

POKÓJ

do wynajęcia z meblami, kawalerski, przy familji, w każdym czasie i do sprzedania **Amazonka** za przystępną cenę. Ulica Orla Nr 8, mieszkania 9, stróż wskaże. —2459—3—3

POKÓJ

do wynajęcia każdego czasu, na Starem-Mieście Nr 24. Wiadomość na miejscu, na pierwszem piętrze od frontu. —2641—2—3

Przy ulicy Kanonja w domu Nr 85/6, nowy 4, w domu porządnym, czystym, ze świeżem powietrzem i z pięknym widokiem na okolicę, od 1-go Kwietnia r. b., jest do wynajęcia **2 Pokoiki facjatowe,** z osobną górką i zachowaniem, same w sobie, za cenę roczne rs. 120. Wiadomość u właścicielki w tymże domu. —1904—3—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 18,

Trzy Pokoje,

z alkową, przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wygódką, piwnicą i drwalką. —2580—3—3

Od 1-go Marca, jest do wynajęcia ładny

Pokój

z meblami, usługą, opałem i na żądanie z pościelą. Wiadomość w Kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. —2610—3—3

Od 8 Kwietnia do najęcia:

W domu Nr 10 Brzozowa, lub 7 Bugaj.

1. **Domek** osobny parterowy, z 3-ch pokoi złożony, z osobną górą, komórką i dużą pakamerą, zdatny na zakład dla rzemieślnika, lub na fabrykę.

2. **Również Lokal** na 1-m piętrze, z 2-ch pokoi dużych, z kuchnią, komórką, a wrazie potrzeby może być dodany skład na towar. —2653—2—6

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonem

LOKALE i SKLEP

i mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Wolant** z uprzężą, do sprzedania. Twarda Nr 36. —1584—7—12

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

SKLEP

Korzenny z Dystrybucją i Norymberszczyzną, również **Mieszkanie** z meblami za przystępną cenę. Chłodna Nr 52. —2579—3—3

Jest do najęcia od Wielkiej Nocy

SKLEP,

w bardzo dobrem miejscu, bo na rogu ulicy Nowolipek i Karmelickiej Nr 6, naprzeciw Cyrkułu 5/6; może być użytym na Cukiernię, Kawiarnię lub Handel korzenny a nawet Restaurację — **gdyż obok jest parę Pokoi do najęcia.** — Wiadomość u właściciela **na** 2-gim piętrze. 6—6—2181

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów

za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Wązki-Dunaj Nr 2 nowy. —2332—3—6

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania. Ulica Bracka, niedochodząc Widok ulicy. —2652—2—3

Z powodu słabości, jest do sprzedania każdego czasu

Sklep Wiktuałów,

pod korzystnemi warunkami, przy ulicy Kapitulnej Nr 1. —2426—3—3

Skradziono

w nocy dnia 1-go stycznia r. b. z mieszkania mego w domu pod Nr 451½, przy ulicy Ruskiej w Lublinie,

Pugilares

z rewersami różnych osób, jak również wystawionemi przezemnie wekslami na okaziciela i blankietami z podpisem moim bez wymienienia kwot i osób. Zapobiegając nieprawnemu użyciu takowych, oświadczam niniejszem, że po dzień dzisiejszy jestem dłużen tylko, podług weksli wydanych na Warszawę: P. Karolowi Hild et Comp. rs. 291 kop. 94, płatne dnia 2 (14) Lutego r. b.; temuż rs. 209 kop. 58, płatne dnia 16 (28) lutego r. b.; temuż rs. 194 kop. 30, płatne dnia 3 (15) Kwietnia r. b. i—p. S. Trokenheim rs. 192 kop. 50, płatne dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., oraz Filji Banku Polskiego w Lublinie rs. 600 na zlecenie Moszka Żylbersteina, płatne dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. i rs. 500 na zlecenie Moszka Regenbogen, płatne dnia 14 (26) Marca b. r. Więcej zaś żadnych weksli nie wystawiałem, a zatem w razie okazania takowych przez kogo, będą uważane jako sfałszowane.

Dawid Zylber.

3—3—2609

Nagrody rs. 3.

W tych dniach, w przejezdzie ulicą Marszałkowską, między 4 a 5 godziną z rana, zgubioną została Opona nieprzemakalna do nakrywania furgonów. Sumienny znalazca raczy takową powrócić do Kantoru Piekarni Warszawskiej przy ulicy Leszno Nr 40a, za powyższą nagrodą. —2725—2—3

---

11 Lutego r. b., jadąc wieczorem do kolei W.-Wiedeńskiej, dorożką Nr 72, zgubiony został

P O R T F E L

zawierający w sobie 1) Pasport krajowy na imie A. Słodki z Konina, 2) Różne papiery i kwity.—Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem na ulicę Graniczną Nr 6, 1 piętro, do W-go Władysława Löwenberga. —2735—2—3

Dnia 10 Lutego r. b. zaginęła

Suka

młoda, rassy Ponterów, biała, z żółtemi odmianami. Uprasza się o odprowadzenie pod Nr 9 na Tłomackiem, za wynagrodzeniem, miejsce stróż wskaże; nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. —2643—2—2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 475c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою